

Zainstalowano zadaszenie, wyndowano ogrodzenie i najważniejszą w 1995 roku inwestycja stanęła na miejscu. Z trzech etapów modernizacji zieleniaka zrealizowano za-
wzięcie jeden, gdy turkowskie samorządowcy wymyśliли drugą sztand-
ową inwestycję - budowę hali.

Zieleniak (nie) najważniejszy

Sprawa miała swój początek w październiku 1994 roku, kiedy to straż miejska przesyłała do Urzędu Miejskiego pismo zawiadamiające, że dochodzi do zabudowy zieleniaka, co stanowi zagrożenie pożarowe. Przewodzący kilka wizji przy udziale przedstawicieli UM, PGKiM, Nadzoru Budowlanego i straży. Ponieważ sytuacja wymagała podjęcia natychmiastowych działań, już w listopadzie zarząd wystosował do Nadzoru dokument, w którym deklarowano przyłączenie do prac związanych z modernizacją targowiska. Urzędnicy uzyskali pozwolenie i przedstawili 3-etapowy plan rozbudowy zieleniaka. Nie wszyscy tak optymistycznie

patrzyli na tę inwestycję. Opór stawiali przede wszystkim handlujący, szczególnie wówczas gdy dowiedzieli się, że będą musieli współfinansować to przedsięwzięcie. Latem 1995 roku na spotkaniu samorządowców z handlowcami można było usłyszeć tylko słowa krytyki. Zarzucano radnym, że chcą na siłę uszczęśliwić społeczeńst-

wo. Samorządowcy tłumaczyli wówczas, że przedłużanie obecnego stanu może doprowadzić nawet do zamknięcia targowiska.

Od tego spotkania minęły prawie dwa lata, a turkowskie samorządowcy zmienili swoje poglądy. Przerwano finansowanie inwestycji, bo znalazła się inna, bardziej priorytetowa. Podczas konferencji prasowej zorganizowanej w lutym tego roku w Urzędzie Miejskim członkowie Zarządu zgodnie stwierdzili, że w tym roku pieniędzy na zieleniak nie będzie, bo są ważniejsze zadania.

Tymczasem Prokuratura Rejonowa w Turku otrzymała od osoby prywatnej wniosek z prośbą o wszczęcie dochodzenia w sprawie samowoli bu-

dowlanej na targowisku. Pismo przekazano burmistrzowi, ale w końcu dotarło do urzędników z Nadzoru Budowlanego. Komisja kilka razy sprawdziła te doniesienia i okazało się, że faktycznie na betonowych ławach powstało kilkanaście budek z różnego surowca, które w dodatku stanowią zagrożenie pożarowe.

Po raz kolejny rozpoczęły się rozmowy urzędników z przedstawicielami handlowców. Ustalono, że do czasu wznowienia inwestycji należy zlikwidować stan zagrożenia pożarowego. Dla wszystkich handlujących w tym miejscu zostanie opracowany jednolity, tymczasowy projekt zagospodarowania terenu. Tyle, że jego realizacją będą musieli zająć się handlowcy i to w dodatku za własne pieniądze. Jest to oczywiście tylko prowizoryczne załatwienie problemu, bo kiedyś w końcu, za kilka lat i tak trzeba będzie wznowić modernizację zieleniaka. Wówczas władze zapewne zdecydują, że budowane obecnie kioski trzeba rozebrać.

Katarzyna Łuczak

Paserstwo w lombardach

Coraz częściej policja otrzymuje informacje, że właściciele skradzionego sprzętu RTV lub rowerów odnaleźli je w turkowskich lombardach. Okazało się, że można tu spotkać również przedmioty pochodzące z włamań niekoniecznie z naszego rejonu. W marcu funkcjonariusze policji z Poznania przyjechali do Turku z kilkoma nakazami przeszukań turkowskich lombardów. Odnaleziono kosztowną armaturę łazienkową i część sprzętu elektronicznego pochodzącego oczywiście z kradzieży. Obecnie w tej sprawie prowadzone jest dochodzenie.

Klientom tych sklepów radzimy dobrze sprawdzić nabyty towar. (k)

Samobójstwo w elektrowni

W piątek 4 kwietnia na dachu kotłowni bloku nr 5, na poziomie około 24 metrów pracownicy elektrowni odnaleźli zwłoki 29-letniego Adama N. Mężczyzna dzień wcześniej popełnił samobójstwo, skacząc na dach z wyższego poziomu. Rodzicom został list pożegnalny, w którym stwierdził, że przyczyną jego śmierci były kłopoty małżeńskie. (k)

Zginął pasażer

W poniedziałek, 7 kwietnia około godz. 7.30 w Przykonie na łuku drogi wydarzył się śmiertelny wypadek. Kierowca jechał z dwoma przyczepami wioząc konstrukcje cyrkowe nie zachował należytej ostrożności. Podczas wymijania jedną z przyczep zarzuciło na bok, tak, że znajdujące się w środku metalowe części uderzyły w przednią szybę nadjeżdżającego z przeciwka poloneza. Śmierć na miejscu poniósł pasażer poloneza. (k)

Na bruk!

Anita i Sławek S. są młodym małżeństwem, mają 7-miesięczną córeczkę. Dotąd mieszkali razem z mamą Anity w wynajmowanym lokalu na Pl. Sienkiewicza. Ponieważ matka - główna lokatorka zalegała z czynszem, właścicielka skierowała sprawę do sądu.

Porożeniu przedstawiono wyrok - eksmisja na bruk i wyrównanie należności czynszowych. Główna lokatorka zbytnio się tym nie przejęła, została gdzie mieszkać. Tylko młodzi pozostali w sytuacji bez wyjścia. Ciężko groziło do grosza (w tym czasie na cały czynsz z odsetkami) zapłacili za to jednak właścicielki mieszkania, która nie zgodziła się, aby rodzina S. pozostała w jej lokalu na Pl. Sienkiewicza. Postanowili rozwiązać swój problem. W ubiegłym roku wybrali się do burmistrza i kierownika mieszkaniowej przedstawiając swoją trudną sytuację i prosząc o pomoc. Wytłumaczono im, że ten lokal nie należy do mieszkaniowych miasta i wobec tego nic nie można zrobić. Zaczeli szukać mieszkania do wynaj-



Czy będą mieli gdzie mieszkać?

jęcia. Za każdym razem słyszeli jednak odpowiedź odmowną. Po raz kolejny zwrócili się do burmistrza z prośbą o pomoc, ale i tym razem jej nie otrzymali.

Tymczasem data eksmisji jest coraz bliższa. Gdzie mają mieszkać? Mama Sławka dysponuje jedynie niewielką kawalerką, już teraz pod swój dach przyjęła wnuczkę. Dla Anity i Sławka zabrakło miejsca.

Zapytany o zdanie w tej sprawie wiceburmistrz Pawlak bezradnie rozłożył ręce powołując się na uchwałę Rady Miejskiej (dotyczącą lokali komunalnych), która jest pełna luk. Aby państwo S. mogli otrzymać mieszkanie muszą najpierw znaleźć się na liście oczekujących, a najbliższe zapisy nastąpią dopiero we wrześniu. Teraz nie przysługuje im nawet lokal socjalny na ul. Polnej.

—Byliśmy wszędzie, sprawę próbaliśmy załatwić już wówczas, gdy poznaliśmy wyrok sądu. Nic się nie dało zrobić. Ciągłe odpowiadają nam, że nie ma dla nas mieszkania. Tymczasem Urząd ma mieszkania dla pijaków i recydywistów, a opieka społeczna funduje im dodatkowo używane meble i inne wyposażenie, które po kilku dniach jest zamieniane na alkohol.

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższy wtorek na Placu Sienkiewicza 10 odbędzie się eksmisja na bruk. KL

Szkoła Podstawowa w Kawęczynie gościła 30 uczestników rejonowego szczebla Konkursu Wiedzy o Samodzielnie Terytorialnym wyłonionych w eliminacjach. W całym rejonie wzięło w nich udział ponad 100 uczniów najstarszych klas szkół podstawowych. Tymczasem gmina Świnice Warckie nie wystawiła swoich reprezentantów.

Tym roku konkurs na szczeblu rejonowym składał się tylko z etapu pisemnego. Mimo to, nie udało się w znaczącym stopniu skrócić trwania konkursu, ponieważ ocena odpowiedzi na 25 pytań przygotowanych przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny okazała się niezwykle pracochłonna. W jury zasiadali: Grażyna Pośpiech — kierownik Oddziału Zamiejscowego Kuratorium Oświaty w Koninie, Andrzej Schulz — burmistrz Dobrej, Jan Wąsik — wójt gminy Kawęczyn oraz nauczyciele: Alicja Kolenda, Ewa Ładka, Zbigniew Górka i Jerzy

Wojcik. Najlepiej na zadane pytania odpowiedziała Justyna Walczak ze Szkoły Podstawowej w Wyszynie. Nagrodę otrzymała cenną nagrodę książkową. Nagrodę pieniężną otrzymała Bożena Miling — nauczycielka przygotowująca ją do konkursu. Drugie miejsce zajął reprezentant Tuliszcza Ireneusz Gradecki, a trzecie miejsce zajął Głód ze SP Malanów. Cała grupa zakwalifikowała się do finału wojewódzkiego konkursu, który jesz-

cze w tym miesiącu odbędzie się w Koninie.

Kolejne miejsca zajęli: 4. Marcin Zbytniewski SP 2 Turek, 5. Waldemar Chrostek — SP Kawęczyn, 6. Monika Błaszczyk — SP Dobra, 7. Zbigniew Jasiński — SP Tokary, 8. Julia Chendowska — SP Wyszyna, 9. Piotr Miling — SP Wyszyna, 10.

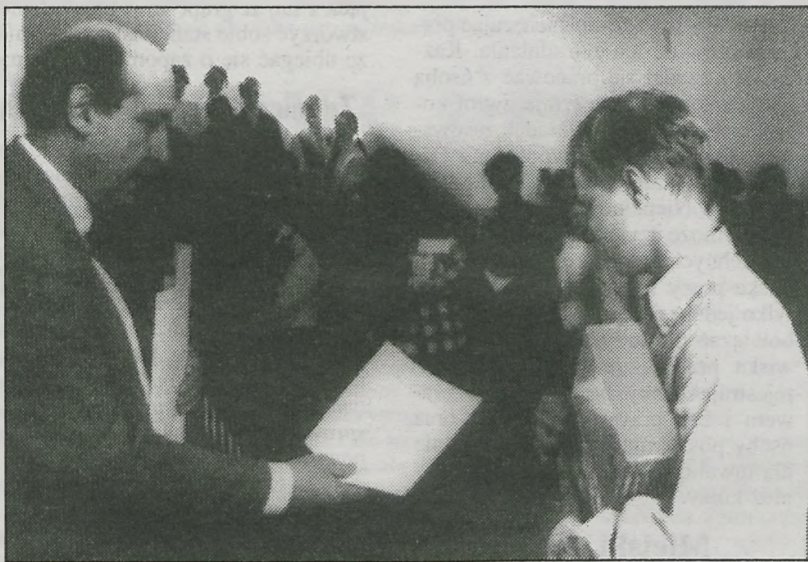
Aleksandra Piasecka — SP 3 Turek, 11. Piotr Wasiak — SP Dobra, 12. Aneta Krawiec — SP Ogorzelczyn, 13. Ewa Wasilewska — SP Turkowice, 14. Mariusz Grasiak — SP Tokary, 15. Wojciech Przybył — SP Malanów, 16. Piotr Trocha — SP 1 Turek, 17. Karolina Żerkowska — SP Przykona, 18. Joanna Pawlak — SP Dobra, 19. Ewelina Orligóra — SP Turkowice, 20. Marta Górka — SP Przykona, 21. Monika Kaszyńska — SP Brudzew, 22. Joanna Jurkiewicz — SP Przykona, 23. Małgorzata Szliwa — SP Piekary, 24. Ewa Zagolda — SP Brudzew, 25. Agnieszka Rosiak — SP Brudzew, 26. Maciej Świtaj — SP Wielenin, 27. Eliza Wojnarowska — SP Wróblina, 28. Maciej Lament — SP Dziadowice, 29. Joanna Kawecka — SP Wielenin, 30. Maciej Warych — SP Wielenin.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody książkowe, które wręczał im między innymi Jan Osiewała — przewodniczący Rady Gminy w Kawęczynie i Ryszard Papierkowski — przewodniczący Rady Gminy w Przykonie. Poziom tegorocznego konkursu oceniony został wysoko. Świadczyły o tym niewielkie różnice punktowe pomiędzy poszczególnymi uczestnikami oraz to, że piętnasty zawodnik konkursu uzyskał 35 pkt. na 45 możliwych.

Gospodarzem przyszłorocznego konkursu ma być gmina Dobra.

(art)

Wysoki poziom



Dyplomy wręczył burmistrz Schulz.

Zarząd Osiedla Miasto Uniejów jest jednostką pomocniczą Rady Miejskiej w Uniejowie. Jego członkowie reprezentujący około 3,5 tysięczną rzeszę uniejowian, chcieliby zrobić dla nich i miasteczka jak najwięcej. Jednak niewielkie kompetencje, a zwłaszcza brak jakichkolwiek finansów w znacznym stopniu ograniczają inicjatywę tego samorządu.

Przewodniczącym Zarządu Osiedla Miasto Uniejów jest Józef Kłak. W wybrany na tę funkcję przed rokiem. Pozostali członkowie Zarządu to: Jan Bąbarski — wiceprzewodniczący, Józef Gąsiorowicz — sekretarz, Renata Pełka — sekretarz oraz Jan Krzesłowski — Grażyna Ryś.

Czym zajmuje się Zarząd, któremu Pan przewodniczy? — Składamy wnioski do Rady Miejskiej o przywrócenie budżetu gminy. W tym celu musimy u władz w Uniejowie i Miasta w sprawach dotyczących Uniejowa, opierać się na decyzjach Rady Miejskiej. Spotykamy się z nimi co drugi tydzień.

Jak układa się współpraca między samorządami Uniejowa i Miasta? — Właściwie gmina jest w dobrej sytuacji.

Zapraszamy jesteśmy na posiedzenia Rady Miejskiej i różnego rodzaju uroczystości organizowane na terenie Uniejowa. Bywają pewne nieporozumienia, których przyczyną jest bieda. Nie dość, że gmina nie ma pieniędzy, to dochodzi jeszcze poważne zadłużenie związane z oddaną niedawno do użytku oczyszczalnią ścieków. Niemniej burmistrz i Zarząd Gminy pozytywnie odnoszą się do składanych przez nas wniosków.

Czy społeczeństwo Uniejowa wspiera w jakiejś działalności Zarząd Osiedla? — Z przykrością musimy stwierdzić, że ludzie nie okazują większej aktywności. Przyglądają się biernie, że ktoś coś robi. Usiłujemy różnymi

Uniejów Zdrój



W Uniejowie jest jednostką pomocniczą Rady Miejskiej w Uniejowie. Jego członkowie reprezentujący około 3,5 tysięczną rzeszę uniejowian, chcieliby zrobić dla nich i miasteczka jak najwięcej. Jednak niewielkie kompetencje, a zwłaszcza brak jakichkolwiek finansów w znacznym stopniu ograniczają inicjatywę tego samorządu.

sposobami zmobilizować ich do zainteresowania się sprawami miasta. W Urzędzie Gminy i Miasta powiesiliśmy skrzynkę na wnioski i skargi — nawet anonimowe — kierowane do organów samorządowych.

— Czy radni z Uniejowa wspierają Was na forum Rady Miejskiej?

— Radni z miasta nie zabiegają o kontakty z nami. Być może nie zdają sobie sprawy, że istnieje takie ciało samorządowe, a już na pewno nie wiedzą kto w nim zasiada.

— Co Pańskim zdaniem należałoby zrobić, aby ułatwić życie mieszkańcom Uniejowa?

— Największym problemem jest bezrobocie. Jeżeli nic się nie zmieni, to niedługo Uniejów będzie miastem emerytów, ponieważ młodzi wyemigrują stąd za chlebem. Szansą dla naszego miasta są wody termalne i turystyka. Potrzebny jest jednak kapitał, którego gmina nie posiada. Sądzę jednak, że ktoś się zainteresuje naszym miasteczkiem i już niedługo do nazwy Uniejów dodamy drugi człon — Zdrój.

— A z bardziej przyziemnych spraw, co nurtuje mieszkańców Uniejowa?

Problemem jest brak ogólnie dostępnego szaletu w pobliżu przystanku autobusowego. Trzeba również na nowo oznakować miasto, by wyeliminować ruch samochodów ciężarowych w centrum miasta. Należy również uporządkować rynek, który stać się powinien obok zamku wizytówką Uniejowa.

rozmawiał Andrzej R. Tyczyno

Wojewódzkie recytacje

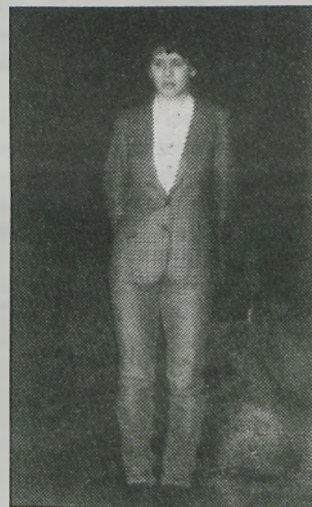
W M-GOK w Tuliszkowie odbyły się wojewódzkie eliminacje do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Wzięło w nich udział szesnastu wykonawców z Konina, Słupcy, Koła i Turku.

Konkurs odbywał się w trzech kategoriach: recytacji, poezji śpiewanej i wywiedzionych słów. W turnieju recytatorów najlepsza okazała Anna Wodzyńska z Konina, która zakwalifikowała się do etapu międzywojewódzkiego. Olga Bogusz z Turku otrzymała nagrodę burmistrza Tuliszkowa, a Sylwia Augustyńska z Koła nagrodę Przewodniczącego Rady Miejskiej. W tej kategorii wyróżnienia otrzymały: Agata Oleksy z Turku, Karolina Wiktor z Konina i Agata Pawlak z Turku.

W turnieju poezji śpiewanej do etapu międzywojewódzkiego zakwalifikowały się obie, biorące w nim uczestniczki: Monika Gruszczyńska z Turku i Krystyna Sieczkowska ze Słupcy.

Ponadto nagrodę specjalną przyznano Joannie Gogulskiej z Turku za kompozycję muzyki do poezji śpiewanej w wykonaniu Moniki Gruszczyńskiej. W turnieju wywiedzione ze słowa do następnego etapu zakwalifikowała się Eliza Łosiewicz z Koła, a wyróżnienie otrzymała Marta Andrzejak z Konina.

AZ



Agnieszka Szczepaniak recytuje „Dotyk” A. Sexton

Jak pomóc inwalidzie

Każdego dnia spotykamy się z chorobą, kalectwem, cierpieniem. Wiele turkowskich instytucji ma szeroką ofertę pomocy dla inwalidów, ale niepełnosprawni twierdzą, że mimo wszystko każdego dnia muszą pokonywać szereg przeszkód.

Spółdzielnia Inwalidów „Sintur”

Jest jedynym w naszym rejonie chronionym zakładem pracy. Zatrudnia 160 inwalidów, z 260 osób zatrudnionych 14% posiada I lub II grupę inwalidzką. „Sintur” dysponuje kompleksem rehabilitacyjnym i warsztatem terapii zajęciowej, w którym uczestniczy 25 osób niezdolnych do wykonywania żadnej pracy. Prócz tego Spółdzielnia posiada zakładowy fundusz rehabilitacji osób niepełnosprawnych z przeznaczeniem na rehabilitację leczniczą, zawodową, społeczną oraz na usprawnienie fizyczne i sport. W ramach funduszu organizowane są turnusy rehabilitacyjne, kolonie zdrowotne dla dzieci. Ponadto „Sintur” zwraca koszty pobytu pracowników w sanatoriach oraz pomaga w zakupie sprzętu rehabilitacyjnego. Inwalidzi zatrudnieni w Spółdzielni otrzymują również zapomogi oraz pożyczki na remonty, modernizację mieszkań i budowę domu. Jednak te ostatnie świadczenia nie różnią się wcale od ofert działów socjalnych w innych zakładach pracy.

Telekomunikacja

Tutaj inwalidzi I grupy z uszkodzeniami narządu słuchu, mowy i wzroku mogą liczyć na 50% ulgę w opłacie za założenie telefonu. Niepełnosprawni otrzymują również 50% zniżkę w miesięcznej opłacie abonamentowej. Ulgi dotyczą również prawnych opiekunów osób niepełnosprawnych.

Rejonowy Urząd Pracy

Pomaga inwalidom zachęcając pracodawców do ich zatrudniania. Każdy, kto zgodzi się pracować z osobą niepełnosprawną otrzymuje zwrot kosztów wynagrodzeń i składek zusowskich. Ponadto z Wojewódzkiego Ośrodka d/s Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pracodawca może uzyskać zwrot pieniędzy potrzebnych na przygotowanie stanowiska pracy inwalidy. Warunek jest tylko jeden, pracodawca musi się zobowiązać do utrzymania tego stanowiska pracy przez trzy lata. RUP rejestruje osoby bezrobotne (z prawem i bez prawa do zasiłku) oraz osoby poszukujące pracy. Specjalnie dla inwalidów organizowane są również kursy.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

Inwalidom I i II grupy (którzy nabyli inwalidztwo przed 16-tym rokiem życia) od 18-tu lat przysługuje renta wypłacana dożywotnio bez względu na sytuację materialną rodziny osoby niepełnosprawnej. Ponadto inwalidzi I, II i III grupy mogą uzyskać zasiłki okresowe z powodu przewlekłej choroby lub zasilki celowe. Osoby niepełnosprawne korzystające z usług opiekuńczych i posiadające I grupę inwalidztwa mogą starać się o zniżkę odpłatności za te usługi. Ponadto niepełnosprawnym przysłu-

guje zapomoga zwrotna na likwidację barier architektonicznych. Mogą również ubiegać się o zwrot kosztów leczenia.

MOPS nieodpłatnie, na czas określony wypożycza wózek inwalidzki i pomaga uzyskać sprzęt rehabilitacyjny z konińskiej wypożyczalni. Jeżeli osoba niepełnosprawna posiadająca I lub II grupę inwalidztwa chce stworzyć sobie stanowisko pracy może ubiegać się o zapomogę zwrotną.

Zdaniem niepełnosprawnych

—Aby uzyskać z MOPS-u pomoc finansową na zakup wózka inwalidzkiego dla syna musieliśmy przedstawić umowę kupna-sprzedaży, zaświadczenia o zarobkach, a prócz tego pracownica ośrodka przyszła nas odwiedzić czy faktycznie mamy chore dziecko. To było bardzo upokarzające tym bardziej, że w MOPS-ie wiedzą w jakim stanie jest mój syn. Smutne to tym bardziej, że panie z opieki nie sprawdzają pijaków, którym dają zapomogi.

—Z każdym chłopcem niepełnosprawnym, który skończy 18 lat rodzice muszą zgłosić się na wojskową komisję lekarską. Nie wystarczy pokazanie świadectwa stwierdzającego grupę inwalidzką. Wojskowi lekarze muszą sobie obejrzeć, żeby uwierzyć.

—Cały czas napotykamy bariery architektoniczne. Doskonale pamiętam, jak w ostatnim roku rządów, Rada Miasta I kadencji znalazła pieniądze na wybudowanie kilkunastu podjazdów. Szkoda tylko, że niepełnosprawni musieli czekać aż do wyborów samorządowych na taką decyzję.

—Wózkiem inwalidzkim nie można wjechać do żadnego sklepu w Turku. Osoba niepełnosprawna nie może sama zrobić zakupów, jest tylko skazana na pomoc swojego opiekuna. Inwali-

dzi nie mogą również dotrzeć do instytucji w Turku.

—Nasze dzieci uczęszają do Dziennego Centrum Aktywności w ramach Polskiej Rady Rzeczypospolitej na Rzecz Osób z Niepełnoś-
ciem Umysłowym. Miałem w ogóle nie interesować się stowarzyszeniem. Na cały rok przeznaczone zostało 10 zł. To jest naprawdę małe.

—Moje dziecko zaledwie ta chodziło do szkoły. Nie udało się przerwać naukę. Przecież dziecko nie będąc w szkole nie będzie mogło chodzić po schodach. W moim domu mój syn ma nauczanie indywidualne.

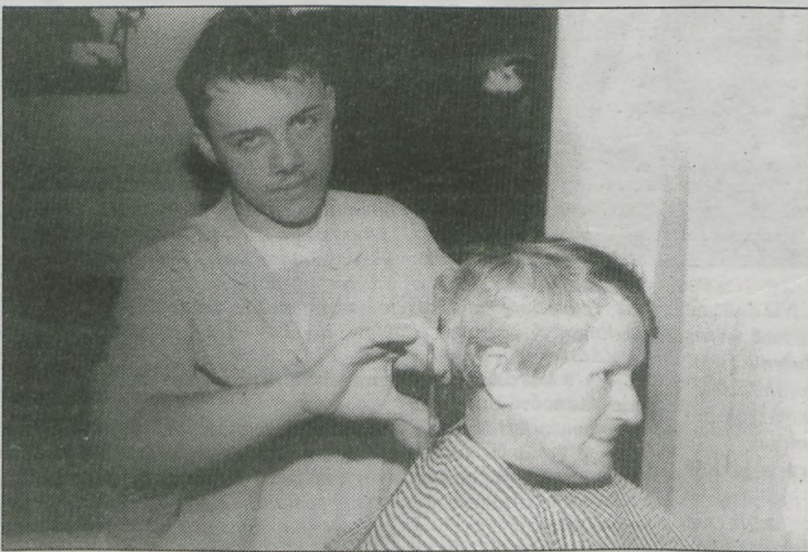
W jaki sposób pomóc niepełnosprawnym? Czasami wystarczy uśmiech i serdeczność. Osoby niepełnosprawne są dyskryminowane i upośledzone. Telekomunikacja wprowadziła dla głuchych i niemych, którzy najbardziej potrzebowali pomocy. Natomiast osoby przykryte inwalidzką, które nie mogą poruszać się, nie mogą liczyć na ulgi telefoniczne. Nie, a przecież czasami potrzebują niewiele. Czy na przykład można w kinie otwierać drzwi, aby osoby na wózkach inwalidzkich nie musiały wchodzić po schodach? Czy tak trudno przystosować dla niepełnych chociaż jeden sklep, aby mogli robić zakupy? Czy główna instytucja zajmująca się pomocą społeczną nie powinna siedziby w Urzędzie Miejskim stowarzyszać dla osób niepełnych.

Wszyscy chyba powinni nad tym zastanowić. Nigdy nie domo jak potoczą się i naszych bliskich.

Katarzyna

Kłopoty z modelem

Rafał Leśniak, uczeń znanego turkowskiego fryzjera Stanisława Pawlaka, zwyciężył w jubileuszowym XXV Wielkopolskim Konkursie Uczniów Rzemiosła Fryzjerskiego. Teraz przygotowuje się do Mistrzostw Polski, które odbędą się w Bydgoszczy.



Rafał strzyże również swojego mistrza

Rafał jest mieszkańcem Wroniaw gm. Goszczanów. Jak twierdzi, długo nie mógł się zdecydować jaki wybrać zawód. W ostatniej chwili podjął decyzję, że zostanie fryzjerem. Teraz nie żałuje swojego wyboru. Dzięki zwycięstwu w konkursie, Rafał zwolniony został z praktycznego egzaminu czeladniczego. Zdawał będzie tylko teorię. Na razie pragnie pozostać w zakładzie pana Pawlaka. Być może w przyszłości otworzy własny.

Teraz pod okiem mistrza przygotowuje się do Mistrzostw Polski Uczniów Rzemiosła Fryzjerskiego. Nie jest to zadanie łatwe, ponieważ trudno jest ćwiczyć w godzinach pracy zakładu, kiedy klienci czekają w kolejce. Pozostają praktycznie tylko niedziele. Największy problem jest z modelami. Na konkurs w Poznaniu zabrano trzech. Jeden był spod Warty (woj. sieradzkie) drugi z Rychwała, a trzeci z Turku. Pan Pawlak twierdzi, że na sto głów zaledwie jedna — dwie odpowiada stawianym wymaganiom. Włosy muszą być zdrowe bez szpaczków i innych skaz. Przy fryzurze klasycznej włosy zaczysywane są do tyłu, dlatego model nie może mieć przedziałka. W fryzurach awangardowych na ogół farbuje się je, na co nie wszyscy potencjalni modele się godzą. Na Mistrzostwach Polski Rafał będzie potrzebował dwóch mo-

deli. Jednego już ma, pozostałego drugiego trwają.

Stanisław Pawlak w samych latywach wypowiada się o Rafał już wcześniej zdolnych uczniach ten ma wyjątkowy talent, co udowodnił swoimi osiągnięciami. Podczas zajęć podczas Mistrzostw miejsca w pierwszej dziesiątce zdobył by bodaj największym fryzjerem w historii turkowskiego fryzjerstwa.

Sam mistrz Pawlak jest fryzjerem z 32 letnim stażem. Praktykował w Łodzi, na Śląsku oraz w niedaleko Poddębic, by w końcu wrócić w rodzinne strony. W Turku otworzył własny zakład. Będzie pracował 16 godzin dziennie. Nie robi jednak zmęczenia, ponieważ nie robi. Spodziewa się, że po sukcesach Rafała wzrośnie liczba klientów — choć i teraz nie brakuje. Sam nigdy nie brał udziału w konkursach fryzjerskich, nie żaden z jego szefów nie doświadczył formy rywalizacji. On sam uważa, że trzeba stworzyć możliwość dla młodych fryzjerów możliwości konfrontacji i sprzyjają ich rozwojowi i przystosowaniu do samodzielności. Konkursy również najlepszą okazją do wdrożenia nowych technik.

ostatnich latach wyrażała się wrosła liczba osób mających konta osobiste. Coraz więcej jest też ludzi, którzy traktują te konta jako możliwość uzyskania doraźnego kredytu. Nie wszyscy z nich są jednak uczciwi, a gdy zwlekają ze spłatą pożyczki dłużej niż kilka tygodni, wówczas traktowani są jak przestępcy.

Konta osobiste są już powszechne nie tylko wśród ludzi dobrze zarabiających. Niektóre firmy w mniejszym lub większym stopniu skłaniają swoich pracowników do tej formy rozliczeń. Nie wiadomo, ile z nich wcześniej regulamin kontostanowienia z takiego konta. Można było przypuścić, że są tacy, którzy nie wiedzą o tym, że czekiem nie wolno wykorzystywać tylko do celów prywatnych, ale jest na koncie. Ewentualne pobieranie pieniędzy na konto (tylko do trzykrotnej kwoty zleconej) oznacza nie tylko konieczność płacenia odsetek, ale także zmusza klienta do regularnego pobierania sumy w ciągu dnia. Po tym terminie bank może jeszcze siedem dni na ostatnie rozliczenie, po czym za-

myka konto, wpisuje jego właściciela na czarną listę klientów niesolidnych i kieruje sprawę do organów ścigania.

Dla prokuratury i policji tego typu sprawy są w ostatnim czasie szczególnie uciążliwe. W świetle prawa amator takiego łatwego kredytu jest przestępcą, który wystawia czek bez pokrycia, wyłudza w ten sposób pieniądze od banku i nie chce ich oddać. Ale prawo czekowe z 1934 roku z trudem daje się zastosować do

to kilkakrotnie w różnych oddziałach banku lub na poczcie uzyskując w ten sposób najczęściej kilka tysięcy złotych. Zanim bank się zorientuje i rozpocznie procedurę wyjaśniającą pieniądze są już często rozdysponowane. Na końcu takiego procederu jest jednak akt oskarżenia, kara grzywny i ewentualnie nawet pozbawienia wolności z zawieszeniem.

Jest jednak grupa ludzi, którzy dopiero w trakcie przesłuchania

ale placą też grzywnę i zostają obciążeni kosztami procesu. W ten sposób kilkaset złotych kredyt obciążony zostaje dodatkowymi kilkoma tysiącami złotych. Wyegzekwowanie tych pieniędzy nie jest łatwe, ale tym w ostateczności zajmuje się komornik.

W ubiegłym roku turkowska prokuratura prowadziła kilkanaście tego typu spraw. W tym roku będzie ich prawdopodobnie więcej. Najwięcej z nich dotyczy

stuprocentowym powodzeniem i trwa od trzech do sześciu miesięcy.

Nieco mniej optymistycznie oceniają problem policjanci i prokuratorzy, według których debetowe przekręty i wyłudzenia ratalne w sklepach przyjmują charakter coraz szerzej stosowanego procederu.

Ile osób robi to nie mając pełnej świadomości popełnianego przestępstwa? Czy zakład pracy skłaniając pracowników do założenia konta, nie powinien pomóc (przynajmniej niektórym) w zrozumieniu zasad korzystania z kont? Czy bank nie jest w zbyt komfortowej sytuacji w konfrontacji z tymi drobnymi naciągaczami? Praktyka wszak pokazuje, że osoby nie spłacające miliardowych kredytów, skuteczniej unikają egzekucji prawnej i pomnażają jeszcze swój majątek.

Te wszystkie pytania można uzupełnić ostrzeżeniem skierowanym do osób zakładających sobie konta: czytajcie regulaminy i pamiętajcie, że nieznaną mocą prawa nie zwalnia od jego przestrzegania.

Andrzej Piasecki

Debetowe przekręty

sytuacji z końca XX wieku. Nie łatwo jest udowodnić delikwentowi, że chciał wyłudzić kredyt, że nie wiedział iż na koncie nie ma już ani złotówki. W praktyce policja i prokuratura rozróżniają dwie grupy posiadaczy kont osobistych podejrzanych o debetowe wyłudzenia. Pierwszą to ci, którzy robią to z wyraźną premedytacją. Po założeniu konta dysponują pieniędzmi zgodnie z regulaminem, zyskując zaufanie banku, po czym dokonują wypłaty debetowej. Można zrobić

zdać sobie sprawę z nadużycia jakie popełnili. Są to często osoby nie mające doświadczenia w kontaktach z bankami, zdarza się, że nie rozumieją podstawowej zasady nie przekraczania debetu. Gdy pensja nie starcza do końca miesiąca wypłacają pieniądze z konta na kredyt, później nie dotrzymują terminu ich zwrotu i nie wiedzą, że przeciwko nim została uruchomiona już cała machina prawna. W efekcie muszą oddać nie tylko zaciągnięty kredyt wraz z odsetkami,

pracowników firmy Sun Garden z Malanowa. Po drugiej stronie instytucją najbardziej poszkodowaną jest PKO BP w Turku, gdzie obecnie prowadzi się 25 tego typu spraw. Dla banku nie są to jednak problemy o pierwszorzędnej wartości. Jak informuje dyrektor Roman Rybicki, wyłudzenia kredytowe z kont osobistych stanowią zaledwie 0,5% wartości środków zgromadzonych na tego typu rachunkach. Poza tym ścigalność powyższych spraw kończy się

KRONIKA WYPADKÓW

Włamania, kradzieże, bójki

18 na 19 marca na terenie zajezdni dokonano włamania do samochodu, z którego skradziono dwa akumulatory wartości 430 zł.

20 marca w godzinach wieczornych w sklepie z artykułami RTV wybito okno, skradziono telewizor wartości 600 zł.

W nocy z 23 na 24 marca na Ob. Miejskiej na terenie ogródków działkowych dokonano włamania do kurnika, skradziono jedną kurkę i trzy jajka wartości 260 zł.

24 marca wieczorem na ul. Kościuszki dokonano włamania do samochodu marki Skoda, skradziono radio samochodowe wartości 200 zł i szaszkę z dokumentami.

25 na 26 marca na ul. Komunalnej dokonano włamania do budynku Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych z szafy pancernej skradziono 130 sztuk papieru, sprawcy włamali się do szafy pancernej i również z szafy pancernej skradziono 3.000 zł.

W nocy z 29 na 30 marca na ul. Miejskiej dokonano włamania do firmy „PRO-TECH”, skradziono naturalne skóry i licowe wartości 33.000 zł.

20 na 21 marca w Obrzebinie (gm. Malanów) na terenie ogródków działkowych dokonano włamania do altany, skradziono czarna skórę i jedną kurtkę wartości 170 zł.

31 marca w Bierzynie (gm. Brudzew) dokonano włamania do mieszkania. Skradziono 550 zł i 20 dolarów amerykańskich.

Wypadki
27 marca miały miejsce trzy wypadki.

W Brudzynie (gm. Brudzew) o godz. 4.30 kierującą fiatem 126p na skrzyżowaniu wymusił pierwszeństwo i doprowadził do zderzenia z samochodem ciężarowym marki MAN. W wyniku wypadku ranny został kierowca malucha i dwie pasażerki.

W Turku na skrzyżowaniu ulic Kolska i Piłsudskiego o godz. 15.00 kierująca fiatem 126p wjechała na skrzyżowanie przy żółtym świetle i potrafiła prawidłowo idącą pieszą. Sprawcy wypadku uciekła z miejsca zdarzenia i po godzinie została zatrzymana przez policję.

W Kotwiczach (gm. Malanów) o godz. 19.00 kierująca fiatem 125p najechała leżącego na jezdni mężczyzny. Rannego odwieziono do turkowskiego szpitala.

28 marca o godz. 19.30 w Marianowie (gm. Władysławów) pieszy wtargnął nagle na jezdnię pod nadjeżdżającego volkswagena golf. Mężczyznę z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala w Turku.

W okresie od 27 marca do 3 kwietnia policja odnotowała osiem kolizji: Turek miasto i gmina - 5

gm. Malanów - 1
gm. Uniejów - 1
gm. Dobra - 1

Zatrzymano 10 praw jazdy. Promilowy rekordzista to kierujący ciągnikiem z terenu gminy Świnice Warckie - 3,03 promila alkoholu we krwi.

Pożary

27 marca w Tuliszkowie w wyniku zaproszenia ognia spaliła się sucha trawa. W tym samym dniu w Świnicach Warckich podpalono trawę.

31 marca strażacy interweniowali trzy razy: W Tuliszkowie podpalono trawę i sterę słomy.

W Grąbkowie (gm. Malanów) spaleni uległa trawa. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

1 kwietnia odnotowano cztery pożary:

W Turku na ul. Żeromskiego nieprawidłowa eksploatacja urządzeń grzewczych była przyczyną pożaru, który wybuchł we wnętrzu mieszkania.

W Tuliszkowie dwa razy gaszono podpaloną trawę.

W Uniejowie spaleni uległa trawa w parku miejskim. Ponadto strażacy jedenaście razy usuwali skutki wichury.

Echa naszych publikacji

Wokół ogródka

Po ukazaniu się artykułu „Za dużo zieleni” w redakcji rozdzwoniły się telefony.

Dyrektor PGKiM, Kazimierz Majcherek: —Tu wcale nie chodziło o to, aby pan Tomaszewski powyrwał rośliny. On miał tylko zdjąć ogrodzenie. Poza tym lokatorzy skarżyli się, że każdego roku latem zalewał ogródek wodą, za którą oni też płacili, a ostatnio z ogródka zrobił sobie parking dla swojego samochodu. Tak nie może być. W końcu doszłoby do tego, że zaczęto by ogradzać huśtawki i piaskownice.

Mieszkańcy ul. Armii Krajowej:

—To prawda, że kilkanaście lat temu razem sadziliśmy drzewka, ale w efekcie w ogródku mogli odpoczywać tylko wybrańcy. Ogródek pod blokiem to fajna rzecz, gdy jest do niego dostęp. Wystarczyło zdjąć ogrodzenie, po co wykopywać roślinki.

—Pan Tomaszewski miał rację, że wykopał wszystko. Przecież po kilku tygodniach kwiaty stratałyby dzieci, a drzewka potamała młodzież. A tak, to chociaż wszystko będzie rosło w innym miejscu.

—Na Armii Krajowej mieszkam od kilkadziesiąt lat i pamiętam, jak to było, zanim powstał ogródek. Pod blokiem było mnóstwo nieczystości, a dzieci wrzeszczały na całego. Od kiedy mieszkańcy bloku przy pomocy Kopalni zrobili ogródek, już nikt się nie zatłuszczał pod blokiem. Tylko dzieci miały mniej miejsca do biegania. Ale z tym nie ma co przesadzać, bo obok są inne bloki z placem zabaw, przedszkole, a po drugiej stronie ulicy jest OSiR.

Mieszkańcy Os. Wyzwolenia:

—Na naszym osiedlu robi się wszystko, żeby tylko było zielono, aż tu nagle dowiadujemy się, że w innej części miasta zwalczą się zielone ogródki. Uważam, że bez względu na to, czy ogródek był na ziemi miejskiej, czy był ogrodzony, czy

był podlewany wodą z mieszkania, nie powinno się go likwidować. Myślę, że decyzja PGKiM oraz sądu była stroniczna, tym bardziej, że tyle się mówi o ekologii. Ale to chyba tylko słowa.

—Kiedyś mieszkaliśmy przy Armii Krajowej 20 i wiem, jakie tam rosły piękne drzewa. Po pewnym czasie dziwnym trafem drzewa uschły, a niedługo potem pod blokiem powstał ogródek. Gdy pan Tomaszewski podlewał go latem, to na wyższych piętrach w bloku nie było już wody. Ostatnio nawet zaczął tam parkować swojego malucha. Poza tym, jak tak bardzo żał mu roślin, to wcale nie musieli ich wykopywać. Wystarczyłoby, gdyby zdjął ogrodzenie.

Komendant hufca OHP 15-3, Piotr Kiciński (fragment listu do redakcji):

—Działanie pana Edwarda Tomaszewskiego powinno być wzorem do naśladowania, a idea zielonych ogródków powinna zjednoczyć wszystkich mieszkańców „betonowych” osiedli. Zieleni tworzy korzystny mikroklimat dla naszego organizmu, wzbogaca powietrze w tlen, uzupełnia wilgotność w nadmiernie przesuszonym powietrzu, wydzielają lotne substancje ważne dla naszego zdrowia, dają możliwość odpoczynku w upalne dni lata (np. w otoczeniu jałowca powietrze wolne jest od bakterii). Ponadto rośliny upiększają krajobraz, kryją swoją zielenią monotony widok naszych „blokowskich”. Beton, asfalt czy mur nie wyprodukują tlenu, bez którego nie można żyć. A zdrowie przecież mamy tylko jedno. Kadra OHP 15-3 w Turku posiada wiedzę i doświadczenie w dziedzinie ekologii. Proponujemy nieodpłatnie możliwość zdobycia i wyhodowania roślin do posadzenia w swoim otoczeniu. Hufiec posiada bogaty program wychowania ekologicznego naszej młodzieży. Popieramy każde działanie na rzecz ochrony przyrody, od której zależy nasz byt. Służymy radą i pomocą w zagospodarowaniu terenów zielonych.

Ks. Kazimierz Tartanus

Ksiądz prałat Kazimierz Tartanus urodził się w 1928 roku pod Skierniewicami. Szkołę powszechną ukończył już w czasie okupacji. Dalszą naukę kontynuował po wojnie w gimnazjum im. Jana Długosza we Włocławku. Tam też w 1949 roku wstąpił do Seminarium Duchownego. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1954, następnie był wikariuszem w Zduńskiej Woli. Jednocześnie skierowany został na studia na Uniwersytecie Warszawskim (Wydział Teologii Katolickiej). Po likwidacji tego wydziału przez władze komunistyczne kontynuował studia w nowo utworzonej w październiku 1956 roku Akademii Teologii Katolickiej. Wtedy też skierowany został na wikariat do Konina. W roku 1958 przeniesiony został do Kurii Diecezjalnej we Włocławku, gdzie zajął stanowisko jej kanclerza. W międzyczasie ukończył studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (Wydział Prawa Kanonicznego). W 1968 roku został proboszczem parafii Tłok

inia pod Kaliszem, a cztery lata później parafii Kłodawa.

Na początku 1983 roku zostaje przeniesiony na stanowisko proboszcza parafii Turek i diekana dekanatu turkowskiego. Od samego początku organizuje akcje charytatywne, głównie pomoc osobom biednym, jak sam mówi, nie tylko w wymiarze materialnym. Do 1991 roku, czyli do chwili, kiedy nauka odbywała się w salach katechetycznych, ks. Tartanus pracował dużo z dziećmi i młodzieżą. Każdego roku w okresie przedkomunijnym osobiście przygotowuje setki dziewcząt i chłopców do przyjęcia tego sakramentu.

Zawsze nawoływał, by wspólnie robić więcej dla dobra innych. Jest jednym z największych zwolenników uszanowania woli, przekonań i światopoglądów innego człowieka. Niedawno przy parafii NSPJ powstało Koło Obronców Życia, którego ksiądz oprócz osób świeckich jest współzałożycielem. Koło ma na celu uświadamianie, że człowiek ma prawo do życia od chwili poczęcia.

Ksiądz prałat znany jest ze swego zaangażowania w sprawy miasta. Często uczestniczy w uroczystościach patriotycznych organizowanych przez władze. W ubiegłym roku ks. Tartanus był jednym z członków komitetu organizacyjnego obchodów Dni Turku, a jesienią otrzymał wyróżnienie „Zasłużony dla miasta Turku”.



Anna Musialska

Urodzona w Turku w 1930 roku. Ma trójkę dzieci (dwóch synów i córkę), sześciu wnuków i jednego prawnuczka. Podczas wojny uczyła się na tajnych kompletach. Po ukończeniu szkoły o profilu artystyczno-teatralnym w Poznaniu i powrocie do Turku rozpoczęła pracę w Wydziale Kultury Urzędu Miasta i w placówkach kulturalnych. W pierwszym okresie swojej działalności wraz z mężem założyła zespół teatralny i wokalny. Prowadziła także społecznie świetlice w PKS i ZPJ „Miranda”. Od 1960 do 1989 roku, tj. do czasu przejścia na emeryturę pracowała w Miejskiej Bibliotece Publicznej, najpierw jako instruktor, a następnie jako bibliotekarz w wypożyczalni. Ostatnio prowadziła filię przy ZOZ w Turku.

Od 1980 roku Anna Musialska jest ściśle związana z „Solidarnością”. Była kolporterem zakazanych przez władze komunistyczne książek i czasopism. W latach osiemdziesiątych aktywnie działała w Duszpasterstwie Ludzi Pracy „Wspólnota”, a później w Komitecie Obywatelskim. Uczestniczyła w życiu społecznym naszego miasta, a szczególnie w odtwarzaniu dziejów Turku i jego mieszkańców. Dzięki niej na światło dzienne wyszło wiele spraw, które można uznać za „białe plamy” w historii lokalnej. W 1990 roku z jej inicjatywy na Kościele NSPJ zawisły pierwsze tablice upamiętniające Turków pomordowanych przez Rosjan w Katyniu. Co jakiś czas tablic przybywa, a pani Anna mówi, że to jeszcze nie koniec. W 1991 roku pomogła przy

organizacji ekshumacji zwłok pomordowanych w 1946 roku. Pogrzeb ten przerodził się w patriotyczną manifestację. W ubiegłym roku uczestniczyła w przygotowaniu tablicy pamiątkowej w gmachu byłego UB. Razem z turkowskim muzeum przygotowuje tablice pamiątkowe Turków pomordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych, które także będą umieszczone na Kościele NSPJ. W planie także opracowanie biografii osób strzelanych w 1939 roku na turkowskim rynku. Ponadto od kilku lat zbierała odzież pomagając ludzom nym i samotnym.

W 1989 roku Anna Musialska nagrodzona „Złotym Krzyżem Zasługi”, a w 1995 Srebrnym Medalem „Zasługi”. W 1995 roku otrzymała Miejsce Pamięci Narodowej. Pani Musialska podkreśla, że robi tego wszystkiego ani dla siebie, nawet dla rodzin pomordowanych, dla nich samych i dla historii.



Marian Janiak

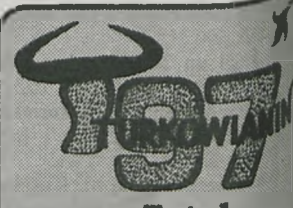
Urodził się w 1935 roku w Warcie. W styczniu 1956 roku przeprowadził się do Turku i mieszka tu do dziś. Początkowo pracował w Budowlanym Przedsiębiorstwie Powiatowym w Koninie, które wybudowało pierwsze bloki komunalne w Turku - przy ul. Kąckowskiego 14 i 16. Pan Marian był kierownikiem tych budów. Od tej pory całe jego życie zawodowe związane jest z budownictwem. W 1983 roku założył własną firmę budowlaną „Janiak”, która dziś jest największą prywatną firmą budowlaną w rejonie Turku. Zaczynał od podstawowego sprzętu i kilku pracowników, a teraz ma już dużą bazę maszynową, przeszło dwustu pracowników oraz renomę i uznanie w całym województwie. Na koncie firmy „Janiak” są takie budowle jak szkoły, przedszkola, urzędy i hale sportowe.

Od samego początku pan Marian imponuje wszystkim pracownikami i dbaniem o rozwój

przedsiębiorstwa. Od trzynastu lat na pierwszym miejscu jest dla niego firma (nowy samochód kupił sobie dopiero, gdy wiedział, że jego inwestycja nie zaszkodzi rozwojowi firmy i pracownikom). Nawet teraz, mimo swojego wieku, nadal kieruje zakładem, codziennie załatwia różne sprawy, a zastanie go w domu przed wieczorem jest prostym niemożliwe.

Ponadto od kilku lat pan Marian związany jest także z działalnością społeczną. Pomaga w utrzymaniu w należytym stanie placówek oświatowych. Między innymi wymalował

Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Turku, wyremontował sanitariaty w Szkole Podstawowej nr 4 i podarował farby do malowania Przedszkola nr 6, a dzieci ze SP w Sarbicach zawoził na kolonie. Co roku bierze też udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, przeznaczając na nią część zysków firmy.



Tytuł

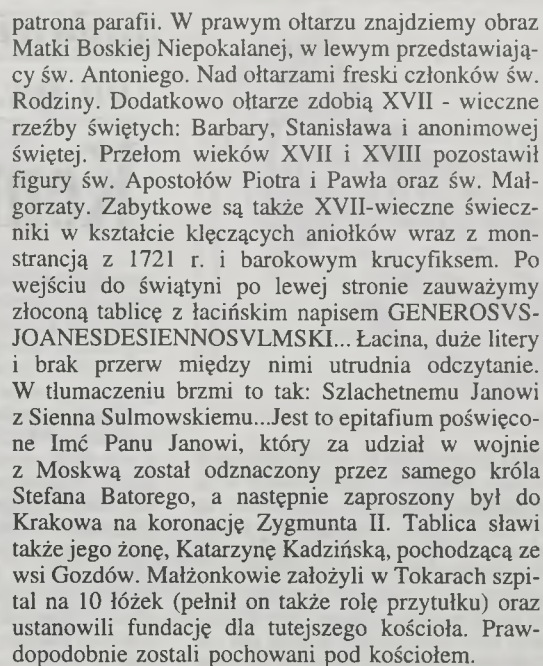
TURKOWIANINA 1997
proponuję przyznać

Moje imię i nazwisko:

Mój adres:

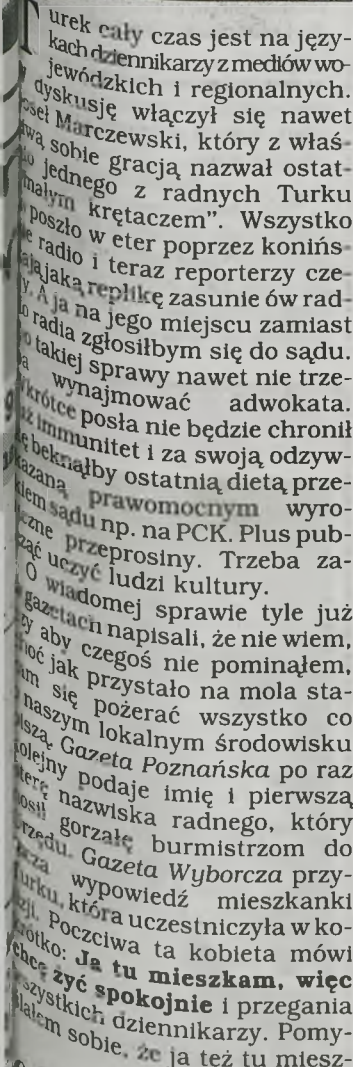
Kupon należy przesać na „Echo Turku” ul. Kaliszka lub wrzucić do redakcyjnej skrzynki (termin do 22 kwietnia)

„...pięnie ozdobione „Przemienieniem na Tabo-
gę „Ostatnią Wieczerzą” oraz obrazem małego
zusa pomagającego św. Józefowi w pracy. W ołtarzu
bwnym umieszczono wizerunek Matki Boskiej Czę-
chowskiej (fundacja z 1965 r.) oraz św. Andrzeja,



Pierwsza wojna nie obeszła się ze świątynią łaskawie - w 1916 r. Niemcy skonfiskowali dzwony (obecne odlano w 1973). Podczas drugiej została ona zamknięta, a tutejszy proboszcz, ksiądz Leon Kwaśkiewicz został zamordowany w Dachau (28 maja 1942). Zabytkiem jest także przykościelna plebania, pochodząca z 1866 r. Może więc będąc w Tokarach warto znaleźć chwilę na wejście do kościoła i zadumać się nad przeszłością...

P.J.



Wjść coś ten swój chłop mówi w sprawie dworku: **Zdaniem Rocha Kicińskiego sprawa sprzedaży dworku powinna wykrysztalizować się pod koniec kwietnia tego roku. Rozpocznie się wtedy sezon budowlany i być może jakiś zamożny człowiek (już właściciel obiektu) przywróci budynek i okalający go park do stanu poprzedniej świetności.** To było ostatnie zdanie z artykułu, ale przecież wójt mógłby dalej puszczać wodze fantazji i pomarzyć o księżu z bajki, który nie tylko kupiłby dworek, ale i szkoły, przedszkola, zająłby się pomocą społeczną, konstruowaniem budżetu, sprawnym prowadzeniem posiedzeń Rady Gminy. Wtedy dopiero pojęcie samorządności nabrałoby właściwego znaczenia, a miłośniciele panujący wójt Kiciński rządziłby długo i szczęśliwie. Dobranoc.

Mól Lokalny

- Te lata, które spędziłam na Ukrainie

W 1963 r. rodzina Niny Lipert dostała zezwolenie na wyjazd z Kazachstanu i powrót na Ukrainę. Oczywiście nie mogli zamieszkać w wiosce, z której ich wysiedlono. Z opowiadań pani Niny dowiedziałyśmy się, że na

Po ukończeniu Konserwatorium w Kijowie została nauczycielką teorii muzyki w Kirowogradzkim Instytu-

Pani Nina pragnie przeprowadzić się do Polski, niedawno kupiła dom w Russocicach, w którym zamieszka z rodzicami i dwójką dzieci. Od nowego roku szkolnego Janinka i Władzio będą naszymi kolegami, uczniami Szkoły Podstawowej we Władysławowie.

Katarzyna Bujak
Justyna Kostrzewa

**Sądowi egzekutorzy otrzymują rocznie
700 tys. zleceń**

Komornik bierze wszystko

jącej mocy i rynkowego sensu. Niezły bałagan panuje w tej branży, skoro przedstawiając w tych dniach propozycje ustawowego uregulowania „egzekucji sądowej” Sejmowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka stwierdziła: „stan jest fatalny i stale się pogarsza”.

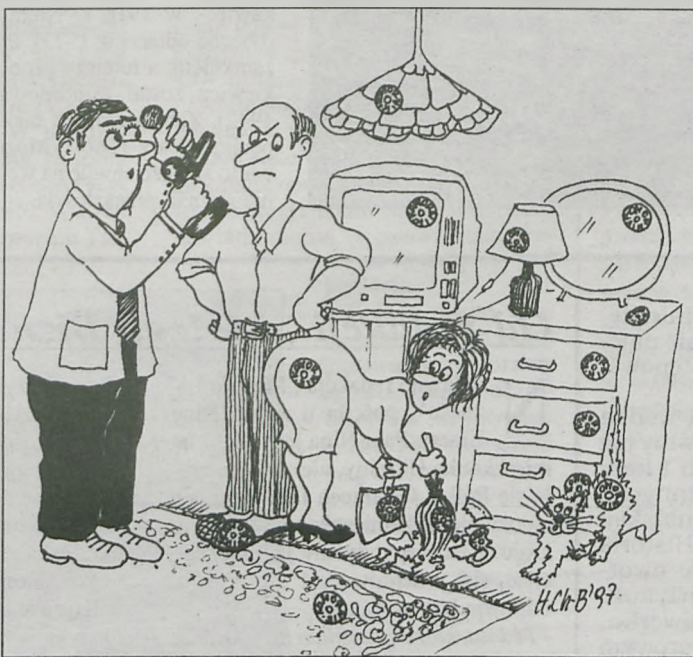
Ramię sprawiedliwości jakby straciło władzę w placach wskutek niewiarygodnego zdeformowania reguł organizowania i opłacania pracy tej grupy urzędników sądowych. Petent przywiązany jest do komorniczego rewiru jak chłop pańszczyźniany do roli. Poza rejonem nikt nie podejmie się załatwienia sprawy. Etyaty mają marniętkie, kilkaset złotych, ale dochodzi do tego prowizja od wysokości opłat pobranych od wierzycieli, ryczałt na prowadzenie biura, plus zwrot kosztów i premia za ściągnięte należności. Wszystkie te pozycje razem wzięte dają sumę atrak-

cyjną, oscylującą wokół trzynastu-czternastu tysięcy złotych miesięcznie. Wystarczy na zatrudnienie ochroniarzy, a także na etaty dla żony i szwagra.

Według powszechnej opinii osób, które korzystały z usług sądowych egzekutorów w nadziei na odzyskanie swoich pieniędzy, najbardziej zależy im na pobraniu zaliczki „na poczet” kosztów, proporcjonalnej do odzyskiwanej sumy (zazwyczaj 10-20%), którą można korzystnie ulokować w bonach „Profit” na przykład. I na tym często kończy się ich aktywność, ponieważ wynagrodzenie ma się nijak do efektów. Rozdęta sprawozdawczość sprawia, że najwięcej czasu zabiera opis czynności i wystawianie rachunków.

W swoim czasie inspektorzy NIK wykryli w kilkudziesięciu kancelariach techniki prawdziwie gangsterskie, w rodzaju przekazywania sprawy koledze i zapisywania jej u siebie jako „załatwiona”. Niektórzy występowali w roli dobroczyńcy wobec swojego pracodawcy, Wysokiego Sądu, obspując prezentami w rodzaju maszyn do pisania, komputerów, czy lodówek. Jeden z prokuratorów przyjął kosiarkę подарowaną przez uczynnego urzędnika państwowej „komory”. Czyż trzeba dodawać, jak groźne to sygnały? Próbe unormowania sytuacji podjęto późno. Pojawiły się właśnie dwa projekty ustawowych zmian, w obu proponuje się uzależnienie dochodów komornika od skuteczności jego pracy oraz od wartości mienia odzyskanego dla Skarbu Państwa czy prywatnych wierzycieli. W jednym podsunęto pomysł, by ten funkcjonariusz publiczny sam utrzymywał siebie i swoją kancelarię. Rzecz w tym, czy parlament zechce znaleźć czas na rozstrzygnięcie tej właśnie kwestii.

(Przedruk z biuletynu lokalnego)



To jeden z najrzadszych i najintrygatniejszych zawodów: komornik. Zajmowaniem willi, samochodów, telewizorów, rachunków - na mocy sądowego wyroku - zajmuje się w Polsce około sześciuset osób, głównie mężczyzn z wykształceniem średnim, bo też trzeba mieć charakter do tej roboty, no i dobrą kondycję fizyczną, by umknąć przed rozwścieczonym dłużnikiem.

Nie lubią komornika ludzie, którym coś odbiera, zdarza się im poszczuć go psami lub użyć drąga. Ale w nim właśnie pokładają nadzieję inni - na przykład ci, których oszukano w interesach, czy choćby matki oczekujące alimentów. Sądowi egzekutorzy w ciągu roku otrzymują prawie siedemset tysięcy zleceń, przeważnie polegających na odebraniu należności. Postępowanie kończy się powodzeniem, przeważnie częściowym, w jednej sprawie na dziesięć. Z każdej odzyskanej dla Skarbu Państwa czy wierzyciela stułotówki na koszty komornicze przypada pięćdziesiąt.

Niektórzy komornicy pobierają więcej z kasy niż do niej wnoszą. Bywają kancelarie, których utrzymanie kosztuje drożej niż finanse Wysokiego Sądu. Polski wymiar sprawiedliwości, w ogóle opieszły, w tym przypadku bije rekordy niesprawności. Karę najdotkliwszą - na majątku - ponoszą winni z wieloletnią zwłoką. Piętrzą się zaległości w tempie ponad stu tysięcy egzekucji rocznie. W praktyce „wejście na hipotekę”, czynność groźna, znana z okresu międzywojennego, pozbawione zostało odstrasza-

Chcieli „dać komuś wycisk”

po krakowskich ulicach, szukając ofiary, której można byłoby bez specjalnych komplikacji przyłożyć. Kilkakrotnie przymierzali się do zaatakowania przechodniów. Jednak zwykle coś im stawało na przeszkodzie. Wreszcie zrobiło się ciemno. Wydawało się, że trzeba będzie zrezygnować z „rozrywkowych” pomysłów, kiedy na zacisznej ulicy Do Wilgi pojawił się wracający rowerem do domu 24-letni student.

Żadnymi grupami młodzieżowymi. Policja twierdzi, że już następnego dnia po napadzie jeden z napastników był podejrzwany, a w dwa dni później znani byli obaj sprawcy. Trwało jednak zbieranie niezbędnych dowodów. Być może dla zmylenia morderców policja rozgłaszała, że napastnicy byli związani z gangiem młodzieżowych pseudokibiców - szalikowców. Podczas przesłuchań obaj chłopcy przyznali się do winy. Po zapoz-

Mordercze małolaty

Policja sądzi, że już pierwsze uderzenie kijem baseballowym w głowę spowodowało upadek studenta na ziemię. Jeden z napastników nadal bił ofiarę kijem po głowie i plecach. Drugi najprawdopodobniej tylko przyglądał się napaści i temu zostanie postawiony zarzut pomocnictwa. Gdy napadnięty przestał dawać oznaki życia, nastolatkiwie zostawili pobitego na ulicy i spokojnie wrócili do domu. Napadnięty student po pewnym czasie z trudem zebrał siły, by wrócić do domu. Rodzicom zdążył powiedzieć tylko tyle, że został napadnięty i pobity. Potem stracił przytomność. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej młodego człowieka nie udało się uratować. Zmarł po dwóch dniach w szpitalu.

Obaj napastnicy nie byli związani z

naniu się ze szczegółami śledztwa wojewoda krakowski, Jacek Majchrowski, powiedział dziennikarzom, że jest wstrząśnięty. Nie ma bowiem w protokołach żadnego śladu poczucia winy czy refleksji nastolatków nad tym, że przez ich „zabawę” człowiek stracił życie. Owszem, boją się przyszłej kary. Skrucha, poczucie winy - przynajmniej na razie nie są to uczucia, które byłyby znane nieletnim zabójcom.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ogłosił 21 marca dniem żałoby na uczelni. Podczas wyprowadzania zwłok na cmentarz w całym Krakowie wyły syreny, na minutę wstrzymano uliczny ruch. 24 marca przeszedł przez miasto kolejny marsz milczenia - marsz protestu i bezsilności wobec bezmyślnej przemocy.



W piątek, 14 marca, dwóch młodych chłopców siedziało sobie spokojnie na krakowskim Rynku Głównym. Sączyli piwo, niespiesznie rozmawiali. Wysocy, postawni, dobrze zbudowani, po wypiciu alkoholu postanowili „dać komuś wycisk”. Komu? Wszystko jedno. Dlaczego? Na dobrą sprawę nie wiadomo. Może z nudów, może dla rozrywki, może dla sprawdzenia się? Ruszyli w kierunku osiedla Cegielniane, zaopatrzeni w „argument” w postaci kija baseballowego.

Wojciech K. i Paweł T. są uczniami pierwszej klasy Zespołu Szkół Elektrycznych w Nowej Hucie. Obaj w tym roku skończą 16 lat, do żadnego z nich szkoła nie miała większych zastrzeżeń. Nie byli notowani przez policję. Ot, normalni, zwyczajni młodzi ludzie, wyrośnięci, nie wyglądający na te swoje niespełna 16 lat. I ci zwyczajni chłopcy przechadzali się



Warzywa należy kupować, że, jędrne, o intensywnym wieniu. Myje się je strumieniem bieżącej wody. Trzeba przedtem rozdzielić, w sposób dostęp wody do każdego a następnie dokładnie osuszyć. Aby z kapusty i kalafiora tualne szkodniki, warto przed włożeniem warzywa na kilka osolonej wody, a następnie osuszyć bieżącą.

Warzywa należy rozdrabniać przed podaniem na stół, postawić nie nierdzewnymi ostrzami, wadzić do rozkładu witamin. Likatne warzywa (np. sałatę) wać palcami. Twarde warzywa drobniej (ewentualnie trzeć). Miast miękkie dzielić się na Natychmiast po rozdrobieniu prawą np. z oleju, soku cytryny lub jogurtu naturalnego. re szybko ciemnieją (np. soki ze skórki i pokrojeniu trzeba ną soku z cytryny.

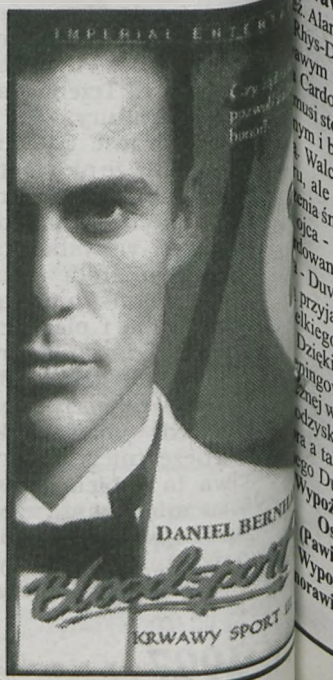
... i wly

Soki z jarzyn zawierają witaminy, które są potrzebne do prawidłowego funkcjonowania organizmu człowieka. Soki z jarzyn były medycynie i dycynom państw Wschodu oraz ludowym.

Sok powinien być wyciskany ręcznie, a surowiec dokładnie umyty. Poniżej podajemy kilka przepisów na ich wykonanie.

Burak ćwikłowy
Sok z buraka (wraz z liśćmi) jest bardzo zdrowy i korzystnie wpływa na organizm. Można go pijać codziennie po 100 ml przez miesiąc.

Video hity



Warzywa na stole...

Warzywa gotuje się w niewielkiej ilości wody, osolonej wody, pod przykryciem, lub w dużych kawałkach, żeby zachować jak najwięcej zawartych w nich składników. Tylko rośliny kapustne gotuje się pierw w odkrytym naczyniu, aby ulotnił przykry zapach, i dopiero wtedy przykry. Natomiast fasolka szparagowa lub grozdziona gotowane bez przykrycia nie trawimy. Aby przywrócić barwę warzywom czerwonym, pod koniec gotowania trzeba dosłodzić z cytryny lub szczyptę kwasu cytrynowego.

Salafior i brokuły gotuje się ułożone równo do góry, ponieważ pączki miękną szybciej niż lodygi. Żeby zachowały barwę po ugotowaniu, przelewa się je zimną wodą.

Przyrządzając sosy do sałatek pamiętajmy, że zamiast majonezu można użyć jogurtu naturalnego lub kefiru, które są łatwiej strawne i mniej kaloryczne. Do doprawienia sałatek najlepsze są oleje słonecznikowy i sojowy.

Aby zwiększyć wartość odżywczą i polepszyć smak i aromat sałatek, powinno się dodawać do nich zieleninę, np. koperek, natkę pietruszki, rzeżuchę, liście selera lub bazylii. Wszelkich przypraw powinno się używać z umiarem, aby nie zdominowały naturalnego smaku sałatki.

Warzywa gotuje się ułożone równo do góry, ponieważ pączki miękną szybciej niż lodygi. Żeby zachowały barwę po ugotowaniu, przelewa się je zimną wodą.



Walcynie

W przypadku nadciśnienia (przerwa). W przypadku nadciśnienia i nieżytu żołądka, owrzodzenia dwunastnicy, zapalenia jelita grubego, można wypijać 0,5 szklanki ciepłego soku 3 razy dziennie na pół godziny przed jedzeniem, przez 30 dni.

Marchew
Jest przeciwygrypowym środkiem profilaktycznym. Stosowany również w schorzeniach wątroby, reumatyzmie, nadciśnieniu, działa moczopędnie i powoduje zwiększone wytwarzanie w organizmie witaminy B. Starty na tarce chrzan (100 ml) zalewamy 750 ml przygotowanej, chłodnej wody i odstawiamy na 24 godziny. Pijemy 3 razy dziennie po 20 ml.

Pomidor
Sok zalecany jest w przypadku zaburzeń przemiany materii, schorzeniach sercowo-naczyniowych i żołądkowo-jelitowych.

Dynia
Sok z dyni pomaga w schorzeniach wątroby i nerek, przy powtarzających się zaparciach i jako środek moczopędny.

W pewnej szkole średniej w chińskiej prowincji Jiangsu nauczyciele muszą bardzo uważać na to, jak zwracają się do uczniów. Dyrekcja szkoły bowiem wprowadziła zakaz używania takich

Kapusta

W przypadkach owrzodzenia i nieżytu żołądka, owrzodzenia dwunastnicy, zapalenia jelita grubego, można wypijać 0,5 szklanki ciepłego soku 3 razy dziennie na pół godziny przed jedzeniem, przez 30 dni.

Chrzan

Jest przeciwygrypowym środkiem profilaktycznym. Stosowany również w schorzeniach wątroby, reumatyzmie, nadciśnieniu, działa moczopędnie i powoduje zwiększone wytwarzanie w organizmie witaminy B. Starty na tarce chrzan (100 ml) zalewamy 750 ml przygotowanej, chłodnej wody i odstawiamy na 24 godziny. Pijemy 3 razy dziennie po 20 ml.

Pomidor
Sok zalecany jest w przypadku zaburzeń przemiany materii, schorzeniach sercowo-naczyniowych i żołądkowo-jelitowych.

Dynia
Sok z dyni pomaga w schorzeniach wątroby i nerek, przy powtarzających się zaparciach i jako środek moczopędny.

W pewnej szkole średniej w chińskiej prowincji Jiangsu nauczyciele muszą bardzo uważać na to, jak zwracają się do uczniów. Dyrekcja szkoły bowiem wprowadziła zakaz używania takich

Uczeń pod ochroną

zwrotów, jak: „Wynieś się”, „Jesteś opóźniony w rozwoju”, „Nic z ciebie nie będzie” czy „Wstydę się, że mam takiego ucznia”. Uznała je za obraźliwe. Decyzję tę pochwalili państwowe władze oświatowe i, oczywiście, sami uczniowie i studenci.



Zupa jarzynowa z mlekiem
Pęczek włoszczyzny, 3-4 ziemniaki, 2 suszone grzybki, 1 l wywaru z mięsa lub kości albo 2 kostki rosółowe, sól, pieprz, 1,5 szklanki mleka, 0,5 szklanki śmietany.

Włoszczyznę i ziemniaki umyć, obrać, opłukać i pokroić. Do wywaru mięsnego lub wywaru z kostek rosółowych włożyć rozdrobnione warzywa oraz uprzednio opłukane i namoczone grzyby suszone i ugotować wszystko do miękkości. Pod koniec gotowania przyprawić solą i pieprzem. Do ugotowanej zupy wlać mleko, zagotować i doprawić śmietaną.

Pyszności z mleka

Zupa neapolitańska
Włoszczyzna, łyżka masła, łyżka mąki, 10 dag żółtego sera startego na tarce o dużych otworach, 1 szklanka śmietany, sól do smaku, koperek.

Włoszczyznę umyć, obrać, opłukać i ugotować w 1 litrze osolonej wody. Z masła i mąki sporządzić białą zasmażkę (nie rumienić). Rozprowadzić zasmażkę kilkoma łyżkami wywaru z włoszczyzny. Wywar z jarzyn przecedzić, oddzielić marchew i pokroić ją na plasterki. Do wrzącego wywaru wsypywać starty ser, chwilę pogotować, dodać zasmażkę rozprowadzoną wywarem i zagotować. Dodać plasterki marchwi, śmietanę i posiekany koperek i już nie gotować. Podawać zupę z ugotowanym oddzielnie makaronem.

Pierogi leniwe
40 dag sera twarogowego, 1 jajo, 2 łyżki mąki pszennej, 2 łyżki mąki ziemniaczanej, trochę mąki pszennej do posypania stolnicy, sól, łyżka bulki tartej i łyżka masła lub śmietanki i cukier do polania.

Ser zemleć w maszynce. Z białka ubić sztywną pianę. W misce zarobić ciasto z sera, mąki ziemniaczanej i żółtka. Na końcu dodać pianę z białka przesypywaną mąką pszenną. Na stolnicy lekko posypanej mąką pszenną formować z ciasta wałeczki, spłaszczać i kroić ukośnie w romby. Zaraz po przygotowaniu wrzucać kluseczki do wrzącej, osolonej wody i gotować do momentu wypłynięcia na powierzchnię wody. Wyjmować łyżką cedzakową i podawać polane masłem i posypane bułeczką tartą zrumienioną na suchej patelni lub na słodko - polane śmietanką i posypane cukrem.

Parówki nadziewane serem żółtym
5 parówek, 10 dag sera żółtego, 10 dag boczku.

Z parówek zdjąć osłonki. Każdą parówkę podzielić na 3 części. Każdą z części naciąć wzdłuż, nadziać słupkiem sera żółtego, owinać cienutkim plastrem boczku i umocować wykałaczką. Przygotowane w ten sposób kawałki parówek za-

piec. Podawać z pieczywem oraz z musztardą lub ketchupem.

Koreczki z sera żółtego
25 dag sera żółtego, 10 dag cienkiej kielbasy, 10-15 dag śliwek z octu lub suszonych śliwek kalifornijskich.

Ser pokroić w kostki o wymiarach 2x2x1cm. Na każdą kostkę położyć plasterki kielbasy i połówkę śliwki. Wszystkie przekłuć wykałaczką.

Arkas
Był to ulubiony deser króla Jana III Sobieskiego. Proponuję sporządzić ten przysmak w formie ciasta:

6 jaj, 1 l gęstej śmietany, 1 l mleka, 25 dag masła roślinnego, 1 cukier waniliowy, 1,5 szklanki cukru pudru, 3 łyżki kakao, 1 opakowanie galaretki owocowej o dowolnym smaku, 2-3 kieliszki rumu, tabliczka czekolady mlecznej (nie musi być), rodzynki ewentualnie inne bakalie, upieczony cienki biszkopt lub herbatniki albo biszkopty na spód.

Mleko zagotować, wlać śmietanę rozkłodzoną z jajami i gotować na małym ogniu ciągle mieszając. Kiedy wytworzy się serek, odcedzić go przez gęste sito lub kawałek płótna i jeszcze ciepły ser utrzeć. Masło utrzeć z cukrem pudrem. Dodawać

do niego po 1 łyżce ostudzonego sera i nadal ucierać. Utartą na gładko masę podzielić na 2 części. Do jednej dodać kakao i dokładnie wymieszać, a do drugiej dodać sparzone i osączone z wody rodzynki i ewentualnie rozdrobnione inne bakalie. Można też do jasnej części dodać pokruszoną 1/3 część tabliczki czekolady. Przyrządzić galaretkę owocową wg przepisu na opakowaniu dodając o połowę mniejszą ilość wody i odstawić do schłodzenia. Na spód tortownicy położyć upieczony i wystudzony biszkopt lub ułożyć małe kupione w sklepie biszkopty czy herbatniki. Skropić ciasto lub ciastka rumem (jeśli nie mamy rumu, to można wódkę lub rozcieńczony spirytus połączyć z aromatem rumowym). Wyłożyć na spód masę ciemną, posypać startą na tarce czekoladą, a następnie wyłożyć masę jasną z bakaliami. Wyrównać powierzchnię i pokryć tężejącą galaretką. Odstawić w chłodne miejsce do stężenia.

Blok czekoladowy
18 dag margaryny, 25 dag mleka w proszku, 1 szklanka cukru, 6 łyżek wody, 2 łyżki kakao, 10 dag (1 opakowanie) herbatników "petit beurre", 1 - 2 platy suchych wafli, bakalie: rodzynki, posiekane orzechy, pokrojone śliwki suszone, tłuszcz do wysmarowania formy.

Margarynę, cukier, wodę i kakao podgrzać do rozpuszczenia. Odstawić z ognia, wysypać przesiane przez sito mleko w proszku i dokładnie wymieszać. Postawić jeszcze garnek z masą na małym ogniu i ogrzewać masę cały czas mieszając, aż stanie się bardzo gęsta. Wówczas przetrwać ogrzewanie, dodać do masy pokruszone na kawałki herbatniki i wafle oraz bakalie i dokładnie masę wymieszać (jest to dość trudne, ponieważ masa powinna być twarda). Szybko przełożyć masę do wysmarowanej tłuszczem tortownicy lub półmiska, wyrównać powierzchnię nożem maczanym we wrzącej wodzie i odstawić do wystygnięcia. Zimny blok pokroić w dowolne kształty.

(ES)

Na zaproszenie Turkowskiego Klubu Karate, gościł w naszym mieście Jan Dyduch (4 dan) z Krakowa, prezes Unii Oyama Karate w Polsce.

Jan Dyduch przeegzaminował około 70 młodych karateków z sekcji działających w: Turku, Dobrej, Przykonia i Malanowie. Zdawali oni na stopnie — od 10 do 5 kyu. Egzamin zaliczyli wszyscy, którzy do niego przystąpili. Prezes Dyduch wyróżnił: **Konrada Urbańczyka, Dariusza Wróbla, Jakuba Cichomskiego, Sylwii Bartczak, Sylwestra Pietrzaka.** Po południu odbyło się seminarium dla instruktorów w związku z modyfikacją szkolenia. Nowum dla karateków z TKK będą treningi z użyciem pałki policyjnej i kija.

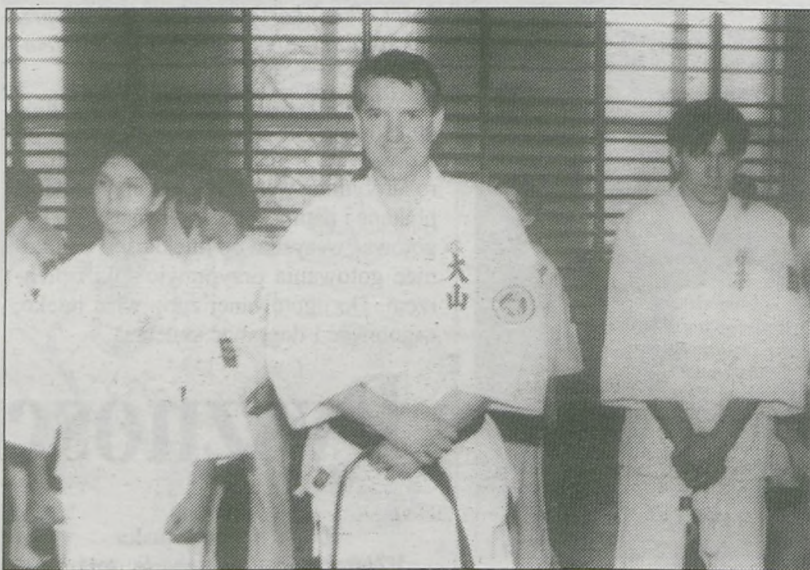
Od prezesa Dyducha dowiedzieliśmy się, że Unia Oyama w Polsce skupia około 5 tys. osób działających w 40 klubach sportowych. Na pytanie o jego stosunek do kyokushin karate prezes odpowiedział, że jest to konkurująca z oyama karate organizacja. Jego zdaniem rywalizacja pomiędzy różnymi stylami prowadzi do rozwoju karate. Warunek jest tylko jeden, musi być uczciwie prowadzona i pozbawiona złośliwości.

— Podczas pobytu w Polsce Zbyszek Koszela, mistrz Ameryki Północnej w karate kyokushin powiedział nam, że oyama karate jest prawie nieznane nawet w USA, gdzie mieszka twórca tego stylu. Nie słyszał też o żadnych zawodach oyama karate organizowanych w USA.

rzewam, że jego niewiedza bierze się stąd iż do niedawna nasz styl nazywał się USA karate. W Stanach Zjednoczonych jest ponad 150 klubów oyama karate. Organizowane są również wielkie turnieje. Najważniejszym z nich są Mistrzostwa Świata w Nowym Yorku. Drugim bardzo dużym i prestiżowym turniejem, gromadzącym światową czołówkę karateków są coroczne zawody w Atlancie.

Na dowód prezes pokazał nam zdjęcia z tych imprez, gdzie reprezentanci Polski odnosili szereg znaczących sukcesów. Największe z nich to trzy tytuły mistrzów świata. Jan Dyduch wysoko

Egzamin w TKK



Jan Dyduch podczas egzaminu w Turkowskim Klubie Karate

— Nie sądzę — powiedział prezes Dyduch — aby ten pan świadomie usiłował wprowadzić kogoś w błąd. Podej-

ocenił poziom wyszkolenia młodych turkowskich karateków, choć nie omieszczał wytknąć niektórym pewnych braków.(art)

Wyczynowiec z Koła

Krzysztof Zaczek mieszka w Kole, ale od pewnego czasu regularnie odwiedza turkowskie Liceum, gdzie pod okiem trenera Albina Zańko trenuje pchnięcie kulą.

Krzysztof nie może sam opowiedzieć o swoich sukcesach. Jest głuchoniemy. O jego wyczynach mówi pan Zańko: — Jak na dziewiętnastolatka świetnie daje sobie radę. Na Halowych Mistrzostwach Polski LA zorganizowanych dla ludzi niesłyszących zdobył brązowy medal w pchnięciu kulą (wynik 10,72 m). Teraz trenuje, bo marzy mu się udział w XVIII Światowych Igrzyskach Głuchych, które odbędą się w lipcu tego roku w Danii.

O tym czy Krzysztof zdoła się do nich zakwalifikować zadecydują krajowe mistrzostwa mające się odbyć w maju. Potrzebny jest też sprzęt i sfinansowanie całego przedsięwzięcia. Być może po jego ostatnich sukcesach uda się znaleźć pieniądze wśród prywatnych sponsorów i instytucji. Na razie trenującego Krzysztofa odwiedzają często koledzy (też niesłyszący) z Turku. Kibicują, rozmawiają językiem migowym, cieszą się jego pasją i sukcesami. (AP)

Zakończyły się rozgrywki I i II ligi miejskiej tenisa stołowego. W „ekstraklasie” do samego końca toczyła się walka o tytuł mistrzowski pomiędzy „Vabankiem” i „Globem” — ubiegłorocznym tryumfatorom ligi. O zwycięstwie Jacka Kubiaka i Macieja Wojtkowiaka zdecydowała lepsza różnica punktów w pojedynkach indywidualnych.

Zagraли „Vabank”

Równie żąrcie walczone o utrzymanie się w I lidze. Znakomicie finiszowała „Bursa”, która z ostatniego miejsca na koniec poprzedniej rundy, awansowała na piątą pozycję. Najgorzej wypadli tenisiści drużyny „Oldboy I” pod wodzą Czesława Kowalskiego, którzy w drugiej rundzie nie zdołali pokonać żadnego z rywali. Ligę opuści „Uchu”, a „Oldboy I” walczył będzie w barażach z „Kaczkami” — drugą drużyną w drugiej lidze.

Awans do I ligi wywalczył zespół „Nauczyciel” z Piekara (gm. Dobra), który tworzy duet nauczycielsko — uczniowski, Chmielewski — Deka. Mimo ambitnej gry nie udało się awansować drużynie OSiR. Być może uda się im to w przyszłym sezonie o ile zespół zostanie wzmocniony przez dyrektora Tadeusza Pakosa, który waha się z podjęciem decyzji. Aspiracje do awansu wykazuje również policyjny team z Michałem Światowskim na czele.

Tabela końcowa I ligi

1. Vabank	14 27 61:9 127:29
2. Glob	14 27 60:10 125:31
3. Sintur I	14 24 55:15 114:37
4. Oldboy II	14 22 37:33 83:77
5. Bursa	14 19 24:46 56:110
6. Company	14 18 14:56 44:113
7. Oldboy I	14 16 13:57 38:118
8. Uchu	14 15 13:57 39:118

Tabela końcowa II ligi

1. Nauczyciel	12 24 55:5 111:25
2. Kaczki	12 20 35:25 78:62
4. Policja	12 18 36:24 80:63
5. Mleczarnia	12 16 17:43
6. Olimpia	12 13 3:57 12:115
7. Sintur II	12 12 3:57 15:114

Kolejna edycja rozgrywek rozpocznie się jesienią tego roku. Ich organizator, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Turku, już teraz zaprasza do udziału drużynę z całego rejonu turkowskiego.

(art)

Szachowe premiery

Rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa województwa w szachach. W klasie okręgowej występuje drużyna „Tęczy” Turek, która w pierwszej kolejce pokonała wysoko GOK Strzałkowo 5:1.

WA — klasie debiutuje „Skoczek” Uniejów — ekipa szachowa działająca przy tamtejszym MGOK. Po trzech kolejkach

uniejiowanie zajmują wysokie trzecie miejsce z jedenastopunktowym dorobkiem.

Tabela A klasy

1. GKS Sompolno	— 14 pkt
2. Górnik III Konin	— 13,5
3. Skoczek Uniejów	— 11
4. Polonia Golina	— 6,5
5. Hetman II Konin	— 6
6. Górnik IV Konin	— 3

(art)

Mistrzostwa samorządowców

Już po raz drugi Ognisko TKKF „Tęcza” zorganizowało Mistrzostwa Samorządowców w tenisie stołowym. Wzięło w nich udział ośmiu panów i jedna pani. Była nią **Barbara Krzyżostaniak** z Przedzszkół Samorządowego nr 3 w Turku. Pani Barbara przeprowadziła rozgrzewkę ze startującymi w turnieju panami licząc, że w międzyczasie dotrze choćby jedna rywalka. Nie doczekawszy się, niejako walkowerem zdobyła tytuł mistrzowski.

W finale rywalizacji panów spotkał się **Tadeusz Pakos** — dyrektor OSiR

ze swoim podwładnym **Mariuszem Zasiadczykiem**. Wygrał przelozony 2:0, co niektórym dało wiele do myślenia. W meczu o trzecie miejsce **Krzysztof Nowak** — burmistrz Turku, uległ 0:2 **Zbigniewowi Walkowskiemu** — nauczycielowi z Brudzewa.

W tym roku do rywalizacji samorządowców po raz pierwszy dopuszczono dwie osoby spoza Turku. W roku przyszłym organizatorzy zamierzają już oficjalnie zaprosić do rywalizacji samorządowców z całego rejonu turkowskiego, co z pewnością uatrakcyjni mistrzostwa. (art)

Wysoka porażka w poprzedniej kolejce z „Pogonią” Słupca zaniepokoiła zarówno kibiców jak i działaczy „Tura”. Słupczanie są jednak czołową drużyną IV ligi i porażka z nimi to żaden wstyd. Dla odmiany „Zdrój” Ciechocinek, sąsiadujący z „Turem” w tabeli, był teoretycznie równorzędnym przeciwnikiem. Dlatego też, spotkanie to miało stać się faktycznym sprawdzianem aktualnych możliwości turkowskiej drużyny.

Tur wystąpił w składzie: Piotr Pietraszek, Dawid Klecha, Janusz Modrzejewski, Mariusz Wiatrowski, Przemysław Witkowski, Waldemar Ogrodowczyk (od 46 min. Mariusz Drzewiecki), Sylwester Śliga, Sylwin Donart, Janusz Pańczyk, Przemysław Kowalczyk (od 65 min. Paweł Grzelak), Robert Frankowski (kpt).

Złote kartki: Modrzejewski, Drzewiecki, Śliga.

Turkowie rozpoczęli mecz z dużym respektem dla przeciwnika. Nic w tym dziwnego, gdyż rośli piłkarze z Ciechocinka wyglądali bardzo groźnie. Defensywne ustawienie drużyny (z dwoma wysuniętymi napastnikami Frankowskim i Kowalczykiem) wskazywało, że „Tur” będzie się bronił, szukając szczęścia w szybkich kontrach.

Pierwszy (niecelny) strzał głową na bramkę przeciwnika oddał w 6 min. Donart. Minutę później piłkę otrzymał Kowalczyk. Przebojem wpadł na pole karne przeciwnika i zamiast strzelać w długi róg, zdecydował się podać do Frankowskiego. Ten jednak oblegany przez trzech obrońców nie był w stanie nawet jej przyjąć. Kolejną szansę zmarnował w 10 min. Donart. Po główce Witkowskiego bramkarz sparował piłkę, którą turkowski pomocnik fatalnie

nie obok słupka. Dalsza część pierwszej połowy była bezbarwna. „Tur” starał się atakować, a przeciwnik bronić. W efekcie mecz stał się bezładną kopanią, jaką można oglądać na boiskach B klasowych.

Druga połowa rozpoczęła się od ataków „Tura” zakończonych strzałami Kowalczyka i Pańczyka. „Zdrój” pierwszy groźny atak przeprowadził dopiero w 55 min. Piłkarzom tej drużyny brakuje może umiejętności piłkarskich, ale nie

Sędzia dał się na nie kilkakrotnie nabrać, karząc nawet żółtymi kartkami Modrzejewskiego i Drzewieckiego.

Akcja „Zdroju” w 60 min. mogła zakończyć się utratą gola przez Turków. Na szczęście górnej piłki, która przeszła wzdłuż bramki, nie dosięgnął żaden z atakujących. W 65 min. silnym strzałem w światło bramki popisał się Donart. Bramkarz wypuścił piłkę, która niewiele brakowało, a wpadłaby do siatki. W 70 min. podkręconym strzałem z rzutu wolnego popisał się Modrzejewski. Na stadionie rozległ się jęk zawodu, kiedy piłka o centymetry ominęła „o-kienko” bramki „Zdroju”. Zaskoczył bramkarza gości próbowali jeszcze między innymi: Drzewiecki, Pańczyk i Donart, ale piłka po ich strzałach lądowała zazwyczaj w dużej odległości od bramki.

W przerwie meczu i po nim dało się słyszeć szereg nieprzychylnych uwag na temat trenera Donarta. Wiele z nich było niesprawiedliwych. W oskarżeniach pod adresem szkoleniowca celował szczególnie jeden z działaczy „Tura”, domagając się natychmiastowego zwolnienia trenera. Sam Marian Donart powiedział nam po meczu tylko cztery słowa: — *Było lepiej niż poprzednio.*

„Tur” przeżywa kryzys. Częste rozszady ustawienia i składu spowodowane absencją zawodników nie sprzyjają zgraniu się drużyny. Ile w tym winy trenera Donarta? Na treningi przychodzi zazwyczaj kilku piłkarzy. Pozostali uczą się poza Turkiem i przyjeżdżają tylko na mecze. Inni pracują i też nie mają czasu na trening. W historii „Tura” już kilkakrotnie mieliśmy do czynienia z pospolitym ruszeniem, zawsze kończyło się ono spadkiem do niższej klasy rozgrywek. Czy i tym razem będzie podobnie? (art)

Mecz prawdy



Zmarznięci kibice „Tura” nie doczekali się zwycięskiego gola

przestrzelił. W 30 min. ponownie próbował szczęścia Witkowski. Jego silny strzał z około 25 m przeszedł minimal-

nie obok słupka. Dalsza część pierwszej połowy była bezbarwna. „Tur” starał się atakować, a przeciwnik bronić. W efekcie mecz stał się bezładną kopanią, jaką można oglądać na boiskach B klasowych.

Baszta - GKS 2:1 (1:1)

1:0 - 38 min - Tomasz Wypyszyński

1:1 - 40 min - Dariusz Biernacki

2:1 - 79 min - Tomasz Wypyszyński

Baszta: Woźniak, Miśkiewicz, Frącek, Muszyński, (od 70 min Ty-

ki), Miśkiewicz,

Frącek, Pogorzelski, Marciniak (od

85 min Jasie-

wicz), J. Wypyszyński, T. Wypyszyński, Grodzki (od 45 min K. Wypyszyński).

Sędziował: Paweł Drapiński - O.K.S. Konin

W pierwszej kolejce rundy wiosennej rozgrywek B-klasy w Uniejowie doszło do meczu na szczycie. Piłkarze „Baszty” gościli mistrza jesieni GKS Strzałkowo. Dla gospodarzy mecz miał podwójne znaczenie. Zwycięstwo dawałoby im pozycję lidera i byłoby rewanżem za pechową jesienną porażkę 3:4 w Strzałkowie. Baszta przystąpiła do meczu bardzo skoncentrowana zwłaszcza, że w wyniku losowania w pierwszej połowie meczu sprzymierzeńcem gości był silnie wiejący wiatr. Mimo to przez całe pierwsze 45 minut goście tylko 3-krotnie zagrozili bramce Baszty.

W 21 minucie - błąd kroków bramkarza Woźniaka przy wybijaniu piłki doskonale wychwycił sędzie. Podyktowany rzut wolny pośredni w obrębie pola karnego nie przyniósł jednak bramki. Do sporego zamieszania na polu karnym Baszty doszło w 35 minucie, ale dwóch napastników gości mając przed

sobą pustą bramkę nie zdołało czysto uderzyć piłki. Gdy wydawało się, że kolejna akcja GKS Strzałkowo musi przynieść gola, gospodarze „grający pod wiatr” objęli prowadzenie. Środkowy napastnik Baszty, Tomasz Wypyszyński przedarł się między dwoma środkowymi obrońcami gości i silnym plasowanym strzałem pod poprzeczkę zza linii pola karnego zdobył pierwszą bramkę tej wiosny.

Radość z prowadzenia nie trwała długo. Już w dwie minuty później fatalny błąd - ostatniego stopera Witolda Fręcka oraz niespodziewany podmuch wiatru sprawił, że przed bramkarzem Woźniakiem stanął środkowy napastnik drużyny ze Strzałkowa, Dariusz Biernacki i doprowadził do wyrównania. Na przerwę piłkarze obu drużyn schodzili bardzo zmęczeni. Gra w piłkę w tak trudnych warunkach jest bardzo wyczerpująca zwłaszcza dla drużyny grającej pod wiatr. Zmarznięci kibice „Baszty” z nadzieją oczekiwali na drugie 45 minut, w których wiatr miał dla odmiany pomagać gospodarzom. Od pierwszego po przerwie gwizdka przewaga należała już do piłkarzy Baszty. Udokumentowana została jednak dopiero w 79 minucie meczu. W potwornym zamieszaniu na polu bramkowym Tomasz Wypyszyński zdobył drugą bramkę, ustalając w ten sposób wynik meczu. Dla kibiców ta bramka, to nagroda za solidarne kibicowanie swojej drużynie przez 90 minut meczu.

Zbigniew Bartosik

Warta — Wicher 0:2 (0:1)

Znaczące postępy

Skład „Wichru” Dobra: Marek Wojciechowski, Karol Rusek (od 37 min. Zbigniew Gręzicki), Jerzy Misiak, Włodzimierz Filipczak, Paweł Leśniewski, Zbigniew Szwankowski, Andrzej Wielgórski, Tadeusz Szczepaniak, Sławomir Wielogórski, Jerzy Jesiowski (od 52 min. Dariusz Pawlak), Mariusz Jesionek.

„Wicher” Dobra rozpoczął rundę wiosenną z animuszem równym temu, który oglądaliśmy na początku rundy jesiennej. Mecz z „Wartą” Chodów był trudny nie ze względu na klasę przeciwnika, ale na warunki atmosferyczne i beznadziejną płytę boiska w Czerwonce, gdzie rozgrywają mecze chodowianie.

Spotkanie miało jednostronny przebieg. Non stop atakowali dobranie, w czym skutecznie przeszkadzał im silny wiatr i padający chwilami śnieg. Gospodarze mieli dużo szczęścia. Kilkakrotnie słupki i poprzeczki ratowały ich od utraty gola. Mimo wielu przeciwności losu Andrzej Wielgórski zdobył dwa gole dla „Wichru” w 30 i 67 min.

W meczu przeciwko „Warcie” zagrało trzech nowych zawodników: Wojciechowski i Leśniewski z Wietchinina oraz Jesiowski z Turku. Z powodu kontuzji nie wystąpili trzej piłkarze z podstawowego składu: Zasiadczyk, Urbańczyk i Darul.

Trener „Wichru” Roman Szymanowski powiedział nam, że drużyna poczyniła w porównaniu z jesienią znaczące postępy. Pokazały to już sparingi, w których dobranie pokonali 4:1 juniorów starszych „Tura” Turek, dwukrotnie „Orla” Kawęczyn 4:0 i 2:0 oraz zremisowali z LZS Lisków 3:3. Nie znaczy to jednak, że pozbyto się wszystkich braków, które dały o sobie znać szczególnie pod koniec rundy jesiennej. Trzeba jeszcze dużo pracy szkoleniowca i potu wylanego przez piłkarzy, by liczyć się w walce o awans do grona A — klasowców. (art)

Pieniądze z województwa

Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego do-

konał podziału pieniędzy przeznaczonych dla najlepszych klubów sportowych konińskiego. Spośród klubów rejonu turkowskiego zdecydowanym liderem jest „Maraton” Turek, który otrzymał 33.000 zł. MKS MOS musi się zadowolić 3000

zł, a „Tur” Turek 2500 zł. Najmniej po 1000 zł otrzymały: Klub Sportów i Sztuk Walk oraz Turkowski Klub Karate. W sumie województwo konińskie otrzymało na sport z budżetu centralnego 374.000 zł. (art)

Gruźlica⁽¹⁾

Gruźlica - jest jedną z największych klęsk społecznych w historii ludzkości.

Archeolodzy stwierdzili obecność „gruźłków”, charakterystycznych tworów swoistego zapalenia spowodowanego działalnością patogenną zarazków - prątka gruźlicy, u mumii egipskich. Nasiłenie choroby gruźliczej u ludzi to wiek XVIII, XIX i początki XX-go. Wymierały na tę chorobę zwaną wówczas suchotami całe rodziny, szczególnie w miastach pośród zamieszkujących wilgotne suteryny. W roku 1882 lekarz medycyny Robert Koch w materiale badanym tkanki chorego człowieka dojrzał pod mikroskopem prątka gruźlicy -

czynnik przyczynowy choroby. Prątek (zarazek) został później nazwany jego imieniem. Koch w pierwszych latach swojej praktyki (był to okres zaboru pruskiego naszych ziem) zamieszkiwał w Wolsztynie na ziemi poznańskiej. W latach I i II-iej wojny światowej w Polsce, umieralność z powodu gruźlicy wynosiła 500 osób na 100 tys. mieszkańców. W naszym byłym powiecie tureckim, w 1966 roku zmarło na gruźlicę 39 osób, a w 1969 - 22 osoby. Obecnie średnio rocznie umiera 3 do 5 osób.

Od odkrycia Kocha medycyna poczyniła wielki postęp. Spadek umieralności spowodowany jest

wprowadzeniem nowoczesnych badań diagnostycznych np. prześwietlenia klatki piersiowej, wynalezienie skuteczniejszych leków i wprowadzenie szczepień uodparniających dzieci (szczepionka BCG - Bacillus Calmette Guerin).

Zespół Opieki Zdrowotnej w Turku planuje przeprowadzenie powszechnego badania w kierunku gruźlicy mieszkańców naszego regionu, począwszy od maja br.

Poddajmy się wszyscy (od 18 roku życia) temu badaniu.

Spółeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Turku

Kino Tur proponuje:

12-13 kwietnia godz. 17.00, 19.00

„Krytyczna terapia” USA 15 I

Reż. Michael Apted. Wyk. Hugh Gene Hackman, Sarah Jessica Parker i inn. Film sensacyjny. Bezdomny mężczyzna umiera w przytułku na chorobę, której objawy są trudne do zidentyfikowania. Lekarz obecny przy śmierci wpada na trop, który prowadzi do słynnej kliniki. Odbijają się tam tajemnicze eksperymenty medyczne...

15-16 kwietnia godz. 17.00, 19.00 „Lemur zwany Rollo” USA 15 I

Reż. Robert Young i Fred Schepisi. Wyk. John Cleese, Jamie Lee Curtis, Kevin Kline i inn. Komedia, zrealizowana przez dawny zespół „Monty Pythona”. Zamożny kapitalista kupuje ogród zoologiczny, pragnie przekształcić go w dochodowe przedsiębiorstwo. W klatkach mają pozostać wyłącznie zwierzęta drapieżne, bo tylko one przyciągają uwagę zwiedzających. Personel ogrodu się buntuje...

PHU „Anastaziak” poleca:

☛ cement KCW „Działoszyn” H-25 - 145 zł/t i P-35 - 165 zł/t

☛ wapno KCW „Bielawy” 195 zł/t

poza tym w sprzedaży: styropian, wełna mineralna, eternit.

Mirosław Anastaziak
Słodków Kolonia
62-700 Turek

HOT - SOLARIUM

Zaprasza

ul. Milewskiego 8

(na dworcu PKS wejście obok baru)

Codziennie od 8.00 do 20.00

Tel. 78-47-50

wew. 220

(1388 / 97)

OFERTY PRACY

7 kwietnia

Szwaczka - 3 osoby, Stolarz - 10 osób, Cukiernik (praca w Uniejowie) - 1 osoba, Kierownik budowy - 1 osoba, Kierownik lakierni proszkowej - 1 osoba, Blacharz budowlany lub dekarz - 2 osoby, Murarz - 23 osoby, Elektryk - 2 osoby, Sprzedawca - 3 osoby, Tokarz - 2 osoby, Montażysta płyt gipsowo-kartonowych - 1 osoba, Lakiernik samochodowy - 1 osoba, Betoniarz - 2 osoby, Operator równiarki - 1 osoba, Kelnierka - 1 osoba, Pomoc kuchenna - 1 osoba, Masarz - 11 osób, Hydraulik - 2 osoby, Maszynista urządzeń chłodniczych i amoniakalnych - 2 osoby, Operator kotła parowego (z uprawnieniami) - 2 osoby, Pracownik fizyczny - 2 osoby.

Dodatkowe informacje, ul. Komunalna 6, tel. 78-56-46 wew. 314.

Praca dla inwalidów

Obsługa wózka widłowego - 1 osoba, Traktorzysta - 1 osoba, Monter mebli - 1 osoba.

Dodatkowe informacje, ul. Komunalna 6 tel. 78-56-46 wew. 320.

Serdeczne podziękowania dla
dr Georgisa Eustathiona
oraz całego personelu oddziału
noworodkowego
za uratowanie życia dziecka składają:

Z.M. Petrowie

(30 / 97)

LOKALE

KUPIĘ kawalerkę do I piętra z centralnym ogrzewaniem w Turku lub w Koninie. Tel. 78-56-96 po 18-tej. (k25)

SPRZEDAM mieszkanie 47,3m². Tel. 78-12-33. (k40)

ZAMIENIĘ mieszkanie M-5 na 2 pokoje + kawalerka (c.o.). Tel. 78-18-21. (k40)

POSZUKUJE garażu do wynajęcia. Tel. 78-84-91 po 16-tej. (k48)

ZAMIENIĘ kawalerkę na mieszkanie 3 lub 4-pokojowe z dopłatą. Tel. 78-30-07. (29 / E / 97)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM gospodarstwo 9 ha, zabudowania nowe. Tel. 78-30-41 po godz. 19-tej. (k21)

SPRZEDAM działkę budowlaną w Żukach o pow. 10 arów, cena 5.500. Tel. 78-40-63. (k30)

SPRZEDAM działkę z rozpoczętą budową Zdrojki Lewe.

Tel. 78-36-49 po 18-tej. (k139)
SPRZEDAM działkę budowlaną 9,30 ar, 78-30-56. (22 / E / 97)

KUPIĘ działkę pod zabudowę, albo z rozpoczętą budową lub dom w okolicy Turku. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń przy ul. Uniejowskiej 6. (k41)

SPRZEDAM działkę budowlaną 24 ary w Malanowie. Tel. 78-34-37. (k43)

SPRZEDAM dom, Turek, Os. Dobskie, Radosna 5. (45)

DO sprzedaży działka przemysłowa 0,50 ha częściowo zabudowana w Turku. Cena 70.000 zł. 78-45-83 12.00-16.00. (1434 / E / 97)

SPRZEDAM - zamienie: działka budowlana 17 arów, Volkswagen LT 28D, rocznik 1978, garaż metalowy 3x6 wysoki, 78-16-60. (4028 / E / 97)

SPRZEDAM działki budowlane oraz dom mieszkalny - trzy-pokojowy, murowany, elektryczność, woda. Kaczkowski, Grabieniec 50 / 52. Plan geodezyjny - teren do

wglądu: sobota po 13-tej, niedziela - cały dzień. (k50)
SPRZEDAM tanio willę z ogrodem w Żukach, powierzchnia 150 m² 78-20-53. (33 / E / 97)

RÓŻNE

KUPIĘ barakowóz na kółkach tel.(0-42) 33-11-03, 30-45-43, 8.00 - 16.00

SUPERKREDYTY SAMOCHODOWE - dochód 346 zł - 8000 zł kredytu na samochód „SEDAN”. (0-42) 36-83-23. (1400 / 97)

DOMOFONY, bramofony, łączność wewnętrzna (Interkom). Słodków 42, tel. 78-51-01. (2531 / E / 97)

KRYCIE dachów blachą szwedzką i dachówką wraz z orynnowaniem i podbitkami. P.B. „Nobil” Konin ul. Szopena 10/54. Tel.(0-63) 42-29-54.(36E97)

SKUP złomu stalowego. Odbiór u klienta. Tel. 78-81-86. (k10)

PSYCHOLOG terapeuta uzależnień ANNA OKUROWSKA. Warta tel. (0-63) 294-013 wew. 281. (4022 / E / 97)

MONTAŻ żaluzji poziomych, pionowych, rolety zewnętrzne, obicia drzwi, zamki GERDA. Tel. 78-49-90. (k1)

MALOWANIE, tapetowanie, tynki gipsowe, płytki ceramiczne i terakota. Tel. 78-59-54. (k29)

ANTENY SATELITARNE - sprzedaż, montaż. Tel. 78-21-35. (k31)

S.BRUK Producent Kostki Brukowej. 62-700 Turek, ul. Brzozowa 6. Tel. 78-26-85 po godz. 18. (k36)

ANTENY RTV i satelitarne - montaż i sprzedaż, najtańsze zestawy satelitarne. Krzysztof Świerk 78-34-01 (dom), 0-90224456 (osobisty). (3861 / 97)

BIURO Obrotu Nieruchomościami „SIGNO”, Turek, ul. 3 Maja 2. Tel. (0-90) 616-750 kupi - sprzeda mieszkania, domy działki. (1432 / E / 97)

ZAKŁADANIE płytek ceramicznych i terakoty, 78-45-96. (24 / E / 97)

VERTI-TUR żaluzje pionowe i poziome, rolety antywłamaniowe, wyciszanie drzwi. Tel. 78-65-78, 78-47-49. (1457 / E / 97)

SPRZEDAM

SPRZEDAM garaż murowany na Os. Wyzwolenia. Tel. 78-52-20. (k56)

SPRZEDAM tarcicę iglastą obrzynaną i nieobrazynaną. Wiadomość Dobra tel. 431. (2546 / E / 97)

SPRZEDAM PC 486 DX4 z pełnym osprzętem. Tel. 78-30-34. (2546 / E / 97)

SPRZEDAM kombajn Bizon ZO60, rocznik 1980, cena 28.000 zł. Tel. 78-32-41. (k27)

SPRZEDAM suknię ślubną i 4 okna 1,60x1,145. Słodków Kolonia 55. (k36)

SPRZEDAM kombajn zbożowy Class dominator. Adamiak, Gluchów 20 gm. Kawęczyn. (1499 / E / 97)

SPRZEDAM garaż blaszak wymiary 3x5 m, betoniarke 80L. 78-13-46. (19 / E / 97)

SPRZEDAM C-360, przyczepę samobieżną T-9, dmuchawę do siana, wiejkę z prasą, przyczepę wywrotkę 4,5 t i skrzyniową. Słodków 29, w i o d a r c z y k Edward.(20 / E / 97)

SPRZEDAM kombajn ziemniaczany, niemiecki, ładowacz Cyklop, ciągnik C-330 rocznik 1974, 78-84-77. (26 / E / 97)

TANIO sprzedam segment meblowy w Turku. Tel. 223 Brudzew, Konin 45-92-83. (k44)

SPRZEDAM silnik elektryczny moc 11 KW. Woźniak Mirosław, Dzierżbina gm. Mycielin. (k47)

MATRYMONIALNE

PAN bez nałogów ok. 40 lat, niezależny pozna Panią uczciwą w celach zapoznawczych. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń. (21 / E / 97)

ZGUBY

ZGINEŁA szaszetka z dokumentami. Tel. 78-40-95. NAGRODA. (k37)

SPRZEDAM SAMOCHÓD

VOLKSWAGEN Golf 1.6 D, rocznik 1987 i Ford Escort 1.3 D, rocznik 1989. Słodków Kolonia 30. (k16)

MAZDA 121, rok produkcji 1991, pojemność 1400. Tel. Malanów 110.(k32)

SPRZEDAM lub zamienie na FIAT 126p VOLKSWAGEN Golf 1.6D, rocznik 1982, pierwsza rejestracja 1984. Turek, Składowskiego 2 / 2, tel. 78-34-85. (k34)

CINQUECENTO 704, rocznik 1994 czerwony, blokady, radioodtwarzacz. Tel. 78-15-40. (4031 / E / 97)

HYUNDAI Sonata 2.0L, 16-zaworowy 1994 rocznik. 72.000 km ABS, bogato wyposażony, kolor bordo metalik. Tel. 78-22-04. (4032 / E / 97)

FIATA 126p, rocznik 1990, Turek, 78-56-37 po 16-tej. (28 / E / 97)

FIATA 126p Bis, rok produkcji 1987, pierwsza rejestracja 1988. Tel. 78-31-72. (k49)

MAZDE 323, czerwona, pojemność 1,4, rocznik 1991. 78-50-97. (31 / E / 97)

FIATA 126p, rocznik 1990, czerwony 78-38-71 wew. 46. (32 / E / 97)

FIATA 126p. 1988, ładowacz „Tur” 1, Kowale Pańskie 31 Kolonia. (34 / E / 97)

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej żony

Ś.P. Barbary Budynek

oraz tym, którzy okazali mi współczucie i pomoc: państwu Nowakowski, pracownikom Urzędu Skarbowego i Urzędu Miasta w Turku, wszystkim kolegom, koleżankom, sąsiadom i znajomym składa:

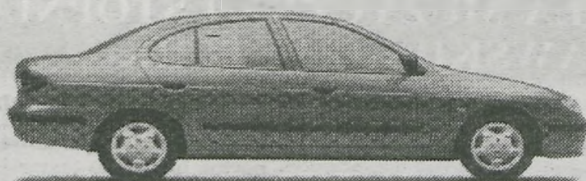
Maj

wiosna RENAULT

11-13 kwietnia Dni Otwartych Drzwi

Zamów samochód
lub weź udział w naszej zabawie...
w każdym salonie wygrana

Wygraj bilet do szczęścia
i poleć do Paryża za 99 zł



SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH I UŻYWANYCH
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI **LAMOT S.C.**
62-500 KONIN, ul. Studzienna 4, tel. 42-84-26



Renault zaleca oleje elf



Informator
medyczny
i stomatologiczny
w następnym
wydaniu
„Echa Turku”

CENTRUM ROWEROWE!!

Hurt - Detal

Bogaty wybór
rowerów górskich

sprzedaż z
osprzętem lub bez

ceny przystępne

korzystne raty

Zapraszamy od
10.00 - 18.00

PH PATI

ul. Browarna 14
ul. Piłsudskiego 4

(1486/E/97)

ROWERY

Rowery krajowe i z importu.
Sprzedaż za gotówkę i na raty.
Zapewniamy serwis
gwarancyjny i pogwarancyjny
oraz naprawy rowerów.

62-700 Turek, ul. Kaliska 15

(1396/97)



Firma Usługowa
„FACHOWIEC”
ul. Armii Krajowej 20/7

62-700 Turek, tel. (0-63) 78-38-28

- Montaż domofonów
- Połączenia Interkom
- Profesjonalne zabezpieczenia antywłamaniowe
- Systemy monitorowania obiektów i pomieszczeń
- TV przemysłowa

(691/96)

„TWÓJ OGRÓD”

Turek, ul. Krótka 4
tel. 78-43-27

oferuje
projektowanie,
zakładanie
i pielęgnację
terenów zieloni

(1660/97)

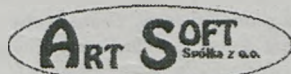
Drzewa i krzewy

owocowe
ozdobne
poleca

Szkółka „Kowalski”
Turek, ul. Krótka 4
tel. 78-43-27

(1660/97)

62-700 Turek, ul. Browarna 22
tel. / fax (0-63) 78-34-73
NIP 668-00-00-159
62-600 Koło, ul. Toruńska 50
tel. (0-63) 72-58-29



AUTORYZOWANY DEALER OPTIMUS SA

Oferuje:

- komputery
- kasy fiskalne proste i systemowe
- drukarki fiskalne

Organizujemy kursy komputerowe
dla początkujących i zaawansowanych.

(3856/E/97)

Przedsiębiorstwo z Udziałem Kapitału Zagranicznego
„Telimena - Bis” spółka z o.o.
62-700 Turek, ul. Kaliska 61

**zatrudni wykwalifikowanych pracowników
w następujących specjalnościach:**

- szwaczki - do wyrobów z dzianin
- brygadistki zespołów szwalniczych z praktyką zawodową i z praktyką w zespole produkcyjnym
- pracowników (hałciarki - hałciarzy) do pracy na maszynie haftującej z oprogramowaniem komputerowym.

Podania prosimy składać w Biurze Firmy do dnia 30 kwietnia 1997 r.
Kontakt osobisty lub telefoniczny w Biurze Firmy, nr tel. 78-30-69

(1486/E/97)

PRZEWOZY MIKROBUSAMI

- Wyjazdy do Poznania - poniedziałek, piątek godz. 6.00, cena 12,00 zł od osoby
- Wyjazdy do TUSZYNA - soboty
- Wyjazdy do NIEMIEC na trasie Świecko-Hannover-Bielefeld-Geldern-Strallen
- Wyjazdy okolicznościowe (przysięgi, pogrzeby, wczasy itp.)

Tel. 78-40-32

(3633/97)

ADIUNKT KLINIKI DR NAUK MEDYCZNYCH JACEK WILCZYŃSKI

specjalista Ginekologii i Położnictwa

Tulizzków, ul. Zaremby 16/7
(nad pocztą)

w soboty od godz. 11.00 do 17.00

(3633/97)

Ambitnym, wykształconym

wysokie zarobki w zachodniej firmie z tradycjami.

Tel. (0-63) 78-48-07
wew. 219

Codziennie w godz.
10.00 do 16.00

(3993/97)

USG TARCZYCY

1-sza i 3-cia środa
każdego miesiąca

Przychodnia Rejonowa
I piętro, pok. nr 205
ul. Łąkowa
od godziny 16.00

(5107/98)

Prywatna Lecznica „Certus”

w Poznaniu uprzejmie zawiadamia, że z dniem 1 kwietnia został otwarty punkt informacyjny tejże Lecznicy w Turku przy ul. 3 Maja 2 w lokalu Oddziału Zw. Inwalidów Wojennych. Informacje udzielane są społecznie w każdy wtorek od godz. 10-12-tej.

(35/97)

ENDOKRYNOLOG

Lek. med. Teresa Szymaniak

LECZENIE CHOROBY TARCZYCY
i innych zaburzeń hormonalnych

Turek, ul. 650-lecia 12/2
pn.-wt.-czw.-pt. od 16.00

Rejestracja pod numerem (063) 782787

(5187/98)

POŻYCZKI GOTÓWKOWE 1,32% MIESIĘCZNIE

- przyjazna obsługa
- minimum formalności

WYSTARCZY,
ŻE MASZ STAŁY DOCHÓD,
RENTĘ CZY EMERYTURĘ
(min. 420 zł)

PHU „CHROBRY” S.C.
Turek, ul. Kaliska 2
(budynek PSS)

Czynne od dnia
24. 02. 1997 r.
codziennie
z wyjątkiem sobót
w godz. 11.00 - 17.00

(277/07)

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA IM. W. LUTOSŁAWSKIEGO W TURKU

ogłasza zapisy do klasy pierwszej w roku szkolnym 1997/98 o specjalnościach:

- instrumenty dęte (klarnet, saksofon, trąbka, puzon, flet)
- instrumenty smyczkowe
- fortepian
- perkusja
- akordeon
- gitara

O przyjęcie do klasy I ubiegać się mogą:

- kandydaci posiadający uzdolnienia muzyczne (poczucie słuchu, rytmu, pamięć i wyobraźnię muzyczną oraz zamiłowanie i zainteresowanie muzyczne).

O przyjęcie do Państwowej Szkoły Muzycznej ubiegać się mogą uczniowie i absolwenci Społecznych Ognisk Muzycznych.

Zapisy do szkoły przyjmowane będą do dnia 26 maja w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Turku, ul. Kolska 2 codziennie w godz. 8.00-15.00 tel. 78-42-46.

O przyjęciu do klasy pierwszej decydować będzie Komisja na podstawie przeprowadzonego egzaminu kwalifikacyjnego, który odbędzie się 27, 28 maja w godz. 15.00-18.00. Szczegółowych informacji udziela sekretariat Państwowej Szkoły Muzycznej w Turku, ul. Kolska 2, tel. 78-42-46.

(277/97)



Już 1 - go kwietnia 1997 r. otwarcie w Turku
jedyne autoryzowanego sklepu z odzieżą
i obuwiem sportowym

Najnowsza kolekcja - wiosna / lato 97
62-700 Turek, ul. Browarna 24

(1430/E/97)

AKUMULATORY

NISKIE CENY

BOSCH

CENTRA
ZAP
OUCELLIER
DELCO
JENOX
FIVESTAR
SAMSUNG

P.H. „CCL”
ul. Kaliska 82 B
Turek, tel. 78-48-01
Czynne codziennie
od 8.00 do 20.00

(1409/97)

BIURO ROZRAČUNKOWO-PODATKOWE „TAX”

PROWADZENIE KSIĘGI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW
EVIDENCJE VAT

ROZLICZANIE PIT-ów
WYPEŁNIANIE

ul. Spółdzielców 9 m 21, 62-700 Turek
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKA



REDAKCJA
TUREK 62-700
ul. Kaliska 2
tel./fax
(0-63) 78-53-41

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tulizków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadka oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosz (grafiki), Marek Jabłoński, Sylwin Jafra (obrobka fot.), Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogródowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz.

FOTOSKŁAD: Mirosław Buda. SEKRETARIAT: Agnieszka Stasiak. BIURO OGŁOSZEN: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

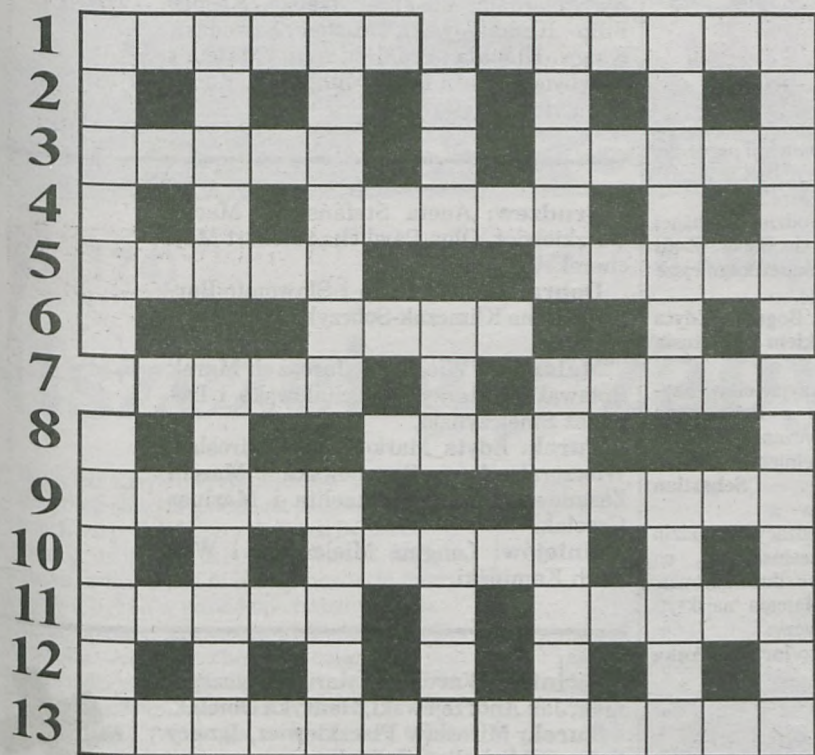
KONTO: BS o / Turek 16101120-85550001-71202-27001-1. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.

DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Złębicka 16.

Krzyżówka dla dorosłych

KUPON
14

A B C D E F G H I J K L M



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (K1, C7, C3, A8, C5, A6)(M10, E12, E3, J5)(G10)(E6, G3, G4, G11) (K6, F13) (A3, E5, J11, J3, E9).

POZIOMO: 1A) Cieśnina łącząca morza Marmara i Czarne. 1H) Państwo w pd-zach. Europie. 3A) Wycieczka wioślarzy określonym szlakiem wodnym. 3I) Skoczny owad, pasożyt ssaków i ptaków. 4E) Rozżarzona cząstka płonącego ciała. 5A) Sąsiad Pakistanu. 5I) Najprostsza lampa elektronowa. 6E) Masowe wysiedlenie, wydalanie. 7B) Dawny opat. 7I) Kraweź utworzona przez stykające się zbrocza. 8F) Myśliwski pies gończy. 9A) Jawaharlal (1889-1964), polityk indyjski, 1947-54 premier. 9I) David, brytyjski wydawca, 1976-81 dyrektor pisma "Observer". 10E) Ssak z rodziny pustożyców, spokrewniony z żubrem. 11A) Ochronny materiał szarozielony. 11I) Imię Szewińskiej. 13A) Bezdrowny obszar roślinności arktycznej. 13H) Największa pustynia.

PIONOWO: A1) Dzikie, drapieżne zwierzę; potwór, zwierzę, okrutnik. A8) Rzecz jedyna w swoim rodzaju; okaz. C1) Miejsce przeznaczone do przechowywania materiałów lub wyrobów. C7) Państwo na wyspach w Zatoce Perskiej. E1) Otwór wiertniczy przygotowany do eksploatacji. E9) Ubranie, strój. G2) Wada deski. G6) Dźwięk wydawany przez gęsi. G10) Osadzony w szczęcie. I1) Wtargnięcie, atak, agresja. I7) Linia zamy-

kająca lub oddzielająca pewien określony obszar. K1) Zabezpieczanie, pilnowanie. K9) Zdenerwowanie przed publicznym wystąpieniem. M1) Jaser, przywódca palestyński. M8) Wielka flota wojenna.

UWAGA: LYŻWOROLKI

Z GWARANCJĄ!

kółka półkauczuk i kauczuk
dostawy: 1 IV; 14 IV; 21 IV;
28 IV; 15 V.



ceny
od 69 zł

KUPISZ TYLKO

w sklepach

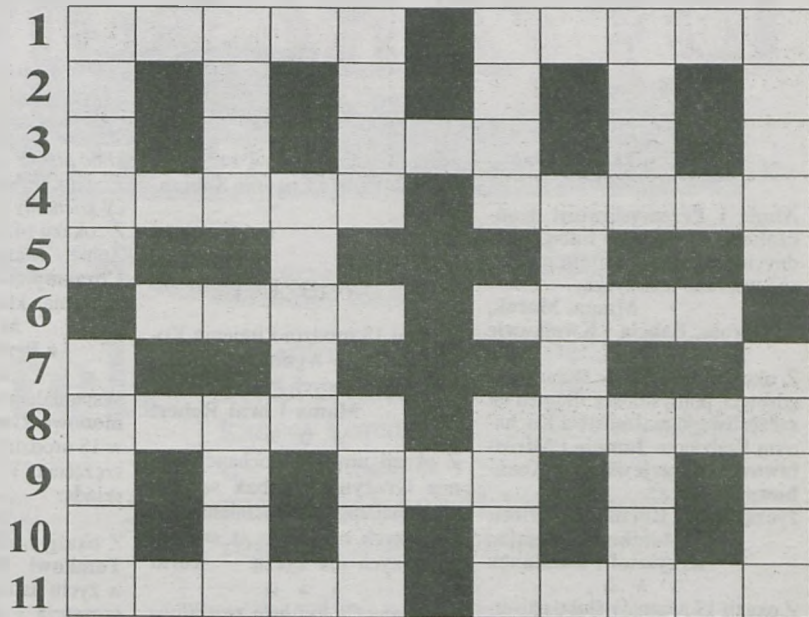
"NATALIA" Turek, Pl. Wojska
Polskiego 12

"OLEŃKA" Turek, ul. 650 lecia 8

Krzyżówka dla dzieci

KUPON
14

A B C D E F G H I J K



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (D5, G3, B1)(E8, D6, K8, E10, G6, G4) (C3, A3, B6, G2, H1)(K9, A4, K5, I2, K4, J4).

POZIOMO: 1A) Słodki na kaszel. 1G) Ustronny, cichy kąt. 3E) Ryba. 4A) Zagadka przedstawiona w formie rysunków i liter. 4G) Obląkanie, paranoja. 6B) Naczynie do podawania zupy. 6G) Kraży w żyłach. 8A) Gra w filmie i teatrze. 8G) Piszze wiersze. 9E) Mała Urszula. 11A) W warszawach: pionek, który osiągnął ostatni rząd pól przeciwnika. 11G)

Kwiat jesienny.

PIONOWO: A1) Pokrywa ciało ludzi i zwierząt. A7) Narodowość, lud, nacja. C1) Równoległobok o równych bokach. C8) Gromada, ciżba. D4) Dziurka w igle. E1) Tętno. E8) Kopalina użyteczna, źródło metalu. G1) Ciemna sala ekranem i projektorem. G8) Używana do krycia dachów, do izolacji. H4) Ozdobna laska królewska. I1) Najszybszy galop koni. I8) Stała posada. K1) Pień zrąbanego drzewa bez gałęzi, kłoc. K7) Myli się tylko raz.

ROZWIĄZANIA Z 12 „ET,„

Krzyżówka dla dorosłych: „Jezus zmartwychwstał”.

Krzyżówka dla dzieci: „Niszczy zło w zarodku”

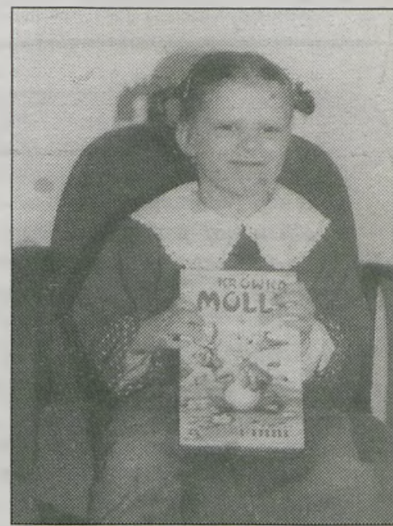
NAGRODY:

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosowała pani Jolanta Grzelak z Turku.

Za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dzieci nagrodę wylosowała 11-letnia Justyna Kurzawa z Turku.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 17 kwietnia br. W konkursie dla dzieci proszę podać wiek dziecka.



Marta Wiesner

BARAN

Zapowiada się wspaniały tydzień. Będzie Ci dopisywał humor, a odwiedzający Cię krewni i znajomi waleń przyczynią się do doskonałego samopoczucia. Wiadomość od kogoś, kto oferował intratne zajęcia, nadejdzie w samą porę, by rozproszyć finansowe troski, które gnębiły Cię przed świętami. Pojawi się ktoś, kto znajdzie miły sposób, by Cię sobą burdzo zaciekać. Daj się zwirować!

BYK

Przyszła pora, by sobie zapewnić poważanie i posłuch wśród najbliższych. Nie osiągniesz tego krzykiem, ale spokojem i konsekwencją. W poniedziałek upewnij się, jeśli nie zrobiłeś tego wcześniej, że Bliźniak pójdzie Ci na rękę. Nie rób tylko łaski komuś, kto Ci ją właśnie wyświadcza. Posłuchaj tego, co Ci podpowiada intuicja w sprawach sercowych. Walcz o bliską osobę, bo warto.

BLIŹNIĘTA

Załatwiasz teraz wszelkie zaległości w pracy, mogą zacząć na Ciebie patrzeć krzywym okiem. A to Ci będzie ciężko znieść. Wapliwosci, które masz wobec stanu swoich uczuć, może nieoczekiwanie wyjaśnić ktoś zupełnie inny. Uważaj, by mimo wrażenia, jakie na sobie wywrzeć, nie oczekiwać zbyt wiele i nie zamęczyć sobą. Ważne decyzje o sobie oddłóż na później, rozkoszuj się chwilą.

RAK

Nie zadzieraj z Bykiem, bo nieoczekiwanie może wybuchnąć. A wtedy okaże się, że czyjaś cierpliwość ma jednak swoje granice. We wtorek spędź czas z młodszymi członkami rodziny, zainteresuj się ich kłopotami. Okaże się to ważniejsze, niż obowiązki towarzyskie. Konieczność zmiany planów nie spodoba Ci się tylko początkowo. Nie załatwiasz w czwartek spraw urzędowych.

LEW

Dobre wiadomości dadzą Ci dopływ energii i nastroją Cię życzliwie wobec całego świata. Niewykluczone, że ktoś ważny, oczarowany Twoim wdziękiem i pewnością siebie, zechce pomóc w rozwikłaniu starej, ale wciąż dręczącej Cię sprawy. Nowa znajomość będzie korzystna dla Twoich finansów. Zachowaj jednak ostrożność przy większych inwestycjach. Miła niespodzianka w środę.

PANNA

Nie oszczędzaj, baw się, jeśli Ci tylko zdrowie dopisuje. A jeśli Ci nie dopisuje, to o nie zadbaj, a szybko dojdiesz do formy. Zawróć Ci w głowie pewna interesująca osoba. Nie rezygnuj z tej znajomości, wręcz przeciwnie, staraj się ją zacieśnić. W piątek załatw zaległą wizytę rodzinną. Nie martw się problemami bliskich, tylko pomóż tam, gdzie Cię o to proszą. Szefa rozbiorzisz szczerością.

WAGA

Już szykujesz się do wyjazdu i wiele sobie obiecujesz po tej krótkiej wycieczce. Może być bardzo udana, jeśli nie zaczyniesz wyciągać partnera na zwierzenia. Ciesz się, baw, ale nie draż spraw, które Ciebie nie dotyczą. Stanie przed Tobą konieczność rozwiązania wielu nowych spraw zawodowych. Nie zastanawiaj się długo, decyduj szybko, bo szansa na większe pieniądze przemknie Ci koło nosa.

SKORPION

Szansa na sukces wciąż istnieje, choć poczujesz się zawiedziony przez kilka bliskich Ci osób. Musisz tylko zadbać, by trzymać w rękach nici łączące wszystkie sprawy. Nie bagatelizuj problemów, ale też nie wyolbrzymiaj wielkich przeszkód. Poproś o pomoc Lwa, ale nie namawiaj go zanadto. We wtorek serce podpowie Ci, z kim warto spędzić weekend, by był wspaniały.

STRZELEC

W pracy czekają na Ciebie sukcesy, o jakich marzysz od dawna. Zwierzętnik doceni Twoje zaangażowanie i pomysłowość. Niewykluczone, że osoba, o której wciąż myślisz, zechce ponownie nawiązać bliższe kontakty. Nie utrudniaj jej tego, daj sobie szansę na odrobinę szczęścia. Po chwilowych kłopotach ze zdrowiem poczujesz powrót energii i zapału do pracy. Nie walcz z Wodnikiem.

KOZIOROŻEC

W początkach tygodnia zachowaj ostrożność, bo Twoje zdrowie ostatnio nie jest naderzwyczajne. Staraj się o poprawę sytuacji w domu, bo to z Twojej winy nastąpiły nieporozumienia. Mniej żądań, więcej ciepła i serca, a pod koniec tygodnia wszystko może wrócić do normy. Załatw teraz terminowe sprawy, nie odkładaj ich na później, bo stracisz pieniądze. Dobra zabawa w piątek i sobotę.

WODNIK

Mogłeś zmęczyć się już nowymi znajomymi, którzy za bardzo absorbują Twoją uwagę. Jeśli chcesz przerwać ciągłe wizyty, zrób to delikatnie, poszukaj pretekstu. Nie zrywaj znajomości - okaże się bardzo przydatna. Z osobą niegdyś Ci bliską masz coraz mniej wspólnego. Przekonasz się o tym boleśnie we wtorek. W niedzielę trafi Ci się wyjątkowa okazja zawodowa. Chwyć ją szybko.

RYBY

Wreszcie prowadzisz z właściwą osobą rozmowy o najważniejszych dla Ciebie sprawach. Nie upieraj się przy swoich postanowieniach, bo ten ktoś dobrze Ci życzy i ma rację. W pracy zachowaj spokój, okazja poprawienia pozycji wkrótce nadejdzie. Nie wahaj się uświadomić szefowi, jaką ważną osobą jesteś dla jego firmy. Wybierz się na przyjęcie w sobotę. Zastanów się nad szczerością Byka.

ECHO TOWARZYSKIE

ROCZNICE

Annie i Przemysławowi Kończakom w I rocznicę ślubu pogodnych i szczęśliwych dni na dalje wspólne lata życzą:

Mama, Marek,
Dorota, Babcia i Kwolkowie

Z okazji 12 rocznicy ślubu dużo zdrowia, pomyślności, długich lat szczęśliwego małżeństwa Kochanym Rodzicom Janinie i Mirosławowi Andrzejewskim z Kozubowa

Kochające dzieci:
Monika, Agnieszka,
Krzysztof i Damianek

Z okazji 17 rocznicy ślubu najserdeczniejsze życzenia długich lat

życia w zdrowiu i w szczęściu Stanisławowi i Lucynie Sobczakom

zyczą: Córka i syn

URODZINY

W dniu 18 urodzin i imienin Kochanej Córce Agnieszce Popie-larz moc gorących życzeń składa-ja: Mama i brat Robert

Z okazji urodzin Kochanej Mamie Grażynie Czubak wszyst-kiego najlepszego, spełnienia naj-skrzyszych marzeń oraz samych pogodnych dni życzą: córki

„Życzymy Ci, byś była szczęśliwa i zdrowa. Przyjmij zamiast kwia-tów, te prosiutkie słowa, które

choć pisane na marnym papierze. Płyną z głębi serca, bo Cię wszys-cy kochamy szczerze”.

Z okazji 42 urodzin Kochanej Żonie, Mamie i Babci Zofii Chrzepiec najserdeczniejsze życzenia składają:

Mąż, Bogusia, Edyta
z Przemkiem i Martusią

Wspaniałemu przyjacielowi Szymonowi Gacce z Bratuszyna w 18 urodziny życzenia, zdrowia, szczęścia i spełnienia marzeń składa:

Sebastian

Z okazji nadchodzących urodzin Tomkowi Krzesińskiemu, co w życiu najlepsze, dużo zdrowia, szczęścia i spełnienia najskryt-szych marzeń życzy:

przyjaciółka Anka

USC informują

Turek: Klaudia Barbara Piekarska, Kinga Anna Stefaniak, Izabela Aleksandra Kapczak, Bartłomiej Dąbrowski, Jakub Wiktor Bąkowski, Kinga Ewa Pietrzak, Aleksandra Kujawa, Dominika Emilia Stefaniak, Adrianna Rzepka, Kacper Filip Klimaszewski, Michał Szwedzki, Kinga Klaudia Prus, Marcin Mateusz Przybylski, Michalina Królikowska, Kamil Tomasz Sobczak.

Brudzew: Aneta Stefańska i Maciej Gorzkiewicz, Olga Pawlicka i Robert Majcherek.

Dobra: Mariola Deka i Sławomir Bartosik, Ilona Klimczak-Sobczyk i Józef Bystrzycki.

Malanów: Wiesława Jarosz i Marek Spławski, Katarzyna Michałowska i Ireneusz Smelczyński.

Turek: Edyta Markowska i Mirosław Wieczorek, Anna Baranowska i Marcin Zasadowski, Ilona Karmelita i Mariusz Grzelak.

Uniejów: Longina Mielczarek i Wojciech Kamiński.

Świnice Warckie: Marian Szczepaniak, Jan Andrzejewski, Henryka Obielak.

Turek: Mirosław Płaczekiewicz, Ignacy Bałwas, Michalina Solińska.

Tuliszków: Bronisława Bącik, Tadeusz Głodny.

Uniejów: Kazimierz Tomczyk, Feliks Jaskuła.

Władysławów: Genowefa Janiak, Helena Skonieczna.



*Panu Stanisławowi Stasiakowi
oraz wybrance jego serca
wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia
życzy zespół redakcyjny „Echa Turku”*



W szkole

Na lekcji polskiego:

— Jaki temat przerabialiśmy na ostatniej lekcji gramatyki?

— Zaimki.

— Kowalski, proszę wymienić dwa zaimki.

— Kto? Ja?

— Bardzo dobrze.

Na lekcji geografii:

— Wymień jedyne zwierzę, którego lew się boi - zwraca się nauczyciel do ucznia.

— Lwica! - odpowiada bez zastanawiania się uczeń.

Na lekcji chemii nauczyciel pyta się Jasia:

— W czym rozpuszczają

się tłuszcze?

— W patelni...

Nauczyciel: — Franku, wymień mi jakieś zwierzęta drapieżne.

Franek: — Kura, proszę pana nauczyciela, bo ona ciągle drapie w ziemi.

Synek pani Kowalskiej wraca szczęśliwy ze szkoły:

— Mamo, dziś zrobiłem dobry uczynek! - krzyczy od progu.

— Cieszę się, a co to było?

— Wiesz, Jędrzek położył na krześle pinezkę. Nauczyciel już miał siadać, a ja szybko odstawilem krzesło...

— Z czego składa się powierzchnia kuli ziemskiej? - pyta się nauczyciel na lekcji geografii

— Większa połowa to morza, mniejsza to ląd - zgłasza się Jasia.

— Tyle razy wam mówiłem - złości się nauczyciel - że nie ma większej i mniejszej połowy, bo obie są równe, ale oczywiście większa połowa klasy jak zwykle nie uważa.

Nauczycielka pyta ucznia: — Jasia, jak wysoka jest nasza szkoła?

— Metr i siedemdziesiąt pięć centymetrów.

— O! A dlaczego tyle?

— Bo mam jej powyżej uszu

USŁUGI POGRZEBOWE

M. Piątek, W. Papierska

62-700 Turek
Dyżur całonocowy
tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16

M
E
B
L
E

**DUŻY WYBÓR
wypoczynków
segmentów
kuchni**

Turek, ul. Kaliska 62 a
(przy Os. Młodych)

S
K
L
E
P
D
O
M
E
X

Śmierdząca sprawa

Kiedy policjanci z pewnego komisariatu w rejonie turkowskim dopadli w bezpośrednim pościgu przestępcę, nagle pojawił się „zawiany” osobnik, najwidoczniej znajomy zatrzymywanego. Poczuwszy gwałtowną solidarność ze skuwany kumplem wrzasnął: — Puśćta go! — i ruszył rozbiegać się w kierunku najbliższego policjanta.

Funkcjonariusz nie zamierzając sprawdzać twardości jego pięści, ani wytrzymałości własnej szczęki, zastosował wobec agresywnego osobnika regulaminowy: „środek bezpośredniego przymusu”. Jego efekt okazał się w równym stopniu nieprzyjemny dla obu stron, ponieważ napastnik wystraszony zdecydowaną postawą policjanta... popadł w spondlę.

— Na powłetrzu to było jeszcze pół biedy — twierdzi policjant — dopiero w komisariacie, gdzie go zabraliśmy w celu przesłuchania, przyszło nam przeżyć niezapomniane doznania zapachowe.

Jak twierdzi jeden z turkowskich policjantów, takie „usypadki przy pracy” zdarzają się często. Łamiący świadomość prawa bywają tak zestresowani, że nie są w stanie powstrzymać pewnych czynności fizjologicznych.

Może to i nieprzyjemne, ale jakże ułatwia pracę policji. Bliżej przestępcę z kupą w spodniach wystarczy mieć w miarę dobry węch.

Kancel



Zauważywszy brak jednej litery w napisie na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Turku, dyżurny wierszokleta „Echa” ułożył następujący limeryk:

Coś za bardzo wiejski, ten nasz Urząd Miejski Foto (art)